

Komitet Wojewódzki i Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu wyraża wszystkim ludziom pracy miasta Poznania i województwa poznańskiego serdeczne podziękowanie za aktywną postawę, trud i ofiarną pracę nad rozwojem przemysłu i rolnictwa Wielkopolski, za umacnianie socjalistycznych stosunków społecznych, pomnażanie dóbr materialnych i kulturalnych naszej socjalistycznej Ojczyzny oraz składając najlepsze życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej, dużo szczęścia i pomyślności w życiu osobistym w Nowym Roku 1964.

Komitet Wojewódzki i Miejski PZPR w Poznaniu

Z okazji Nowego Roku wszystkim chłopom, klasie robotniczej, pracownikom służby rolnej, inteligencji pracującej, życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej, politycznej i społecznej dla dobra rozwoju Polski Ludowej, pomyślności w życiu osobistym składa

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu

Z okazji Nowego Roku mieszkańcom miasta Poznania i powiatu poznańskiego, wszystkim członkom Stronnictwa Demokratycznego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, członkom organizacji społecznych i masowych oraz sympatykom — najserdeczniejsze życzenia dalszych osiągnięć w pracy społeczno-politycznej i zawodowej dla miasta i powiatu poznańskiego — dla naszej socjalistycznej Ojczyzny, oraz dużo radości w życiu osobistym składa

Miejski i Powiatowy Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu

Najserdeczniejsze życzenia wszystkim ludziom pracy miast i wsi województwa poznańskiego oraz ich rodzinom z okazji Nowego Roku składa

Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Poznaniu

Z okazji Nowego Roku społeczeństwu poznańskiemu, ludziom pracy naszego miasta — najserdeczniejsze życzenia najlepszych wyników w pracy zawodowej i społecznej, zadowolenia i szczęścia w życiu osobistym — składa

Poznański Komitet Frontu Jedności Narodu

Mieszkańcom miast i wsi województwa poznańskiego, robotnikom, chłopom, inteligencji pracującej i młodzieży — najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności w pracy zawodowej, działalności społecznej i nauce oraz dużo osobistego szczęścia w Nowym Roku 1964 — przesyła

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu

Z okazji Nowego Roku — robotnikom, pracownikom inżynieryjno-technicznym i administracyjnym, samorządom robotniczym, radom zakładowym i dyrekcjom poznańskich zakładów pracy, aktywistom komitetów blokowych i domowych, działaczom społeczno-politycznym, kulturalnym i oświatowym, uczące się i słuchające młodzieży oraz wszystkim ludziom pracy i całemu społeczeństwu miasta Poznania, serdeczne wyrazy uznania i podziękowania za ofiarny wysiłek w realizacji planu gospodarczego w roku 1963 i osiągnięcie dalszego postępu w rozwoju gospodarki miejskiej oraz życzenia nowych sukcesów w pracy zawodowej, społecznej i życiu osobistym składa

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania

Ponadto za naszym pośrednictwem serdeczne życzenia noworoczne przekazują Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego i Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego.



Rok XIX Wyd. A Poznań wtorek/środa, 31. 12. 1963/1. I. 1964 Cena 50 gr Nr 309 [6188]

Z udziałem Wł. Gomułki i J. Cyrankiewicza

Noworoczne spotkania

Pozdrowienia M. Spychalskiego dla żołnierzy

30 grudnia br. odbyło się spotkanie członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC z kierownikami wydziałów Komitetu Centralnego i pierwszymi sekretarzami Komitetów Wojewódzkich partii.

W czasie spotkania I sekretarz KC Władysław Gomułka omówił osiągnięcia bieżącego roku i główne problemy 1964

roku. Wł. Gomułka złożył zebranym życzenia pomyślnego Nowego Roku, życzenia zdrowia i powodzenia w pracy.

30 grudnia odbyło się z okazji nadchodzącego Nowego Roku spotkanie I sekretarza KC PZPR Wł. Gomułki i prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza z wicepremierami, ministrami, kierownikami urzędów i instytucji centralnych, przewodniczącymi Stolecznej i Wojewódzkiej Warszawskiej Rady Narodowej oraz dyrektorami Urzędu Rady Ministrów.

Wł. Gomułka i J. Cyrankiewicz podkreślili rolę administracji państwowej i gospodarczej w realizacji zadań 1963 r. oraz w rozwiązywaniu węzłowych problemów roku przyszłego, wytyczonych uchwałą XIV Plenum KC PZPR.

Z okazji Nowego Roku minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski przekazał żołnierzom serdeczne pozdrowienia.

W nadchodzącym roku dwudziestolecia Polski Ludowej — stwierdza m. in. Marszałek Polski — ugruntowując będziemy poczucie niezmiennych możliwości dalszego rozwoju naszej ojczyzny. Realizując nadal wyrastający z potrzeb narodu program PZPR popierany przez wszystkie skupione wokół niej we Froncie Jedności Narodu postępowe siły, pracować będziemy nad dalszym wzrostem w naszym społeczeństwie ideowości, gospodarności, oddania sprawie socjalizmu i pokoju.

My, żołnierze, najgodniej uczymy dwudziestolecie Polski Ludowej i zbliżający się IV Zjazd PZPR wykonując jak najlepiej te poważne zadania, doskonalarę się w rzemiośle wojskowym, podnosząc stan dyscypliny, rozwijając umiejętności posługiwania się coraz nowocześniejszym sprzętem, zwiększając swe zaangażowanie w służbę ojczyźnie, socjalizmu, pokój. (PAP)

Senat zachodnioberskiński za kontynuowaniem kontaktów z NRD

Zastępca W. Brandta, burmistrz Berlina zachodniego H. Albertz, oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej w Berlinie zachodnim, że senat gotowy jest do utrzymywania kontaktów w sprawie przepustek ze stroną wschodnioberską również po 5 stycznia 1964 r.

Do niedzieli wieczór władze NRD zatwierdziły wnioski na wydanie 981 tys. przepustek, uprawniających mieszkańców Berlina zachodniego do odwiedzenia wschodniej części miasta. (PAP)

Przemówienie noworoczne A. Zawadzkiego w radio i TV

31 grudnia o godz. 20 TV i Polskie Radio we wszystkich programach nadadzą noworoczne przemówienie przewodniczącego Rady Państwa, Aleksandra Zawadzkiego. (PAP)

Jan Szydłak wystąpi w radio i TV

Dzisiaj (31 grudnia 1963) o godz. 18.40 przed kamerami poznańskiej Telewizji i mikrofonami Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia wystąpi I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu — Jan Szydłak.

Uroczysta akademія w poznańskiej Operze

Odnaczenia weteranów Powstania Wielkopolskiego

Centralnym punktem obchodów 45-rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego była w minioną niedzielę uroczysta akademія w Operze im. St. Moniuszki. Przybyli na nią licznie weterani Powstania wraz z rodzinami.

W prezydium akademii zasiadli m. in.: I sekretarz KW PZPR — J. Szydłak, sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR — Cz. Kończal, członek egzekutywy KW, przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Powstańców Wielkopolskich — Fr. Nowak, przewodniczący Prezydium WRN — Fr. Szczerbal, przewodniczący WK SD — F. Schmidt, dowódca Lotnictwa Operacyjnego — gen. bryg. pil. Fr. Kamiński, konsul ZSRR w Poznaniu — F. Szarykin, prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD-u — H. Mazur, przedstawiciel KW ZMS, ZMW i byli powstańcy. Przybyli również delegacje weteranów z Śląska, Wrocławia i innych miast.

Uroczystość otworzył przewodniczący Prezydium RN m. Poznania J. Kusiak, a następnie minutą ciszy uczczono pamięć powstańców poległych lub zamęczonych w hitlerowskich więzieniach.

Okolicznościowy referat wygłosił przewodniczący Prezydium WRN — Fr. Szczerbal. Omawiając rolę i przebieg powstania wskazał on m. in., że zbrojne wystąpienie powstańców w latach 1918—19 przyczyniło się w okresie odradzania państwowości polskiej do zespolenia ziem byłego zaboru pruskiego z macierzą. Polska Ludowa oceniła wysoko wkład powstańców w dzieło niepodległości, ustanawiając specjalne odznaczenie państwowe — „Wielkopolski Krzyż Powstańczy”, zabezpieczyła najbardziej potrzebującym ich byt, przyznała szczególnie zasłużonym specjalne renty.

Podczas akademii grupa weteranów otrzymała Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego i Honorowe Odznaki Województwa Poznańskiego a

20 — Honorowe Odznaki m. Poznania. W imieniu odznaczonych podziękował serdecznie przewodniczący Krajowej Komisji Weteranów Powstania, S. Andrzejewski.

W części artystycznej odbyło się przedstawienie opery St. Moniuszki „Straszny dwór”.

Jak się dowiadujemy Komitet Organizacyjny Obchodów 45 rocznicy Powstania Wielkopolskiego otrzymał wiele okolicznościowych depesz m. in. od sekretarza generalnego ZG ZBoWiD K. Rusinka i głównego inspektora lotnictwa — gen. J. Raczkowskiego. (Jot)

W czasie akademii Odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego otrzymali (na zdjęciu od lewej): Stanisław Drzymała, Stefan Lemke, Tadeusz Świt; Honorowe Odznaki Województwa Poznańskiego — Henryk Mazur, Wacław Ciesielski, Wacław Karpiński, Wiktor Skofarczak i Kazimierz Woliński.

Fot. — K. Przychodzki



POGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami niewielkie opady mżawki lub deszczu. Temperatura minimalna w pobliżu zera, maksymalna od plus 2 do plus 5 st.

Wywiady — z I sekretarzem KW PZPR Janem Szydłakiem ★ z przewodniczącym Prezydium WRN Franciszkiem Szczerbałem ★ z przewodniczącym Prezydium RN Poznania Jerzym Kusiakiem ★ W XX rocznicę KRN ★ 14 dni na Węgrzech ★ Wychowanie obywatelskie w ośmiolatce ★ W 1964 na pewno się poprawię ★ Kalendarz ścienny na 1964 r.



Wszelkiej pomyślności w Nowym Roku

życzą „Głos Wielkopolski”

...czego sobie sami życzycie!

Kiedy winszujący wyczerpią już cały zapas indywidualnych życzeń i gratulacji, kiedy wyliczone zostaną kolejne „zdrowia” i „pomyślności” — na zakończenie pada często uogólniające: I wszystkiego, czego sobie sami życzycie.

Wygodne to dla składających i w gruncie rzeczy może najsluszniesze, najbardziej życzliwe ze wszystkich możliwych życzeń. Bo nikt nie potrafi lepiej od samego siebie wybrać własnych, niespełnionych pragnień, bo nawet dobrej wróżce, spadającej z nieba gwiazdzie, podpowiedzieć trzeba własną myślą najskrytsze i najgorętsze życzenie.

A więc wszystkiego, czego sobie sami życzycie w nadchodzącym 1964 roku.

A wybierać jest z czego. Nie ma chyba na kuli ziemskiej człowieka, który by mógł o sobie powiedzieć, że niczego już od rodzącego się dziś roku-dziecięcia nie oczekuje, człowieka, który by w pysze i zadufaniu twierdził, że jego własny los jest mu obojętny. Worek życzeń jest nieprzebrany. Młodzi szukają w nim pomyślnego egzaminu, matury czy przyjęcia na wyższą uczelnię, potem nadchodzi wiek, kiedy wybieramy uśmiech — jej albo jego. I więcej niż uśmiech — może zawrzeć ma się w nim droga całego życia. Bo wybieramy bez żadnych ograniczeń, śmiało sięgając od życzeń „fundamentalnych” do spraw, których miarą jest osobiste hobby czy upodobanie. Od szczęścia dzieci i powodzenia najbliższych aż do... motoru i udanej wakacyjnej wycieczki. A kiedyś przychodzi, bynajmniej nie egoistyczne, życzenie dobre zasłużonego wypoczynku i spokoju. Fajeczka, ogródek, gołąbeczek...

Każdemu według życzeń. Ale jakich osobistych i tajemnych pragnień nie składalibyśmy przed ołtarzem Nowego Roku, to zrealizowanie każdego z nich zależeć będzie zawsze — niezależnie od wszystkich innych okoliczności — od dwu niejakich podstawowych warunków. Tak jak powietrze i woda warunkują życie na ziemskim globie, tak dla nas, Polaków, spełnienie naszych najciślej osobistych pragnień, prostych przecież i w swej istocie skromnych, jest nierozdzielnie związane z pokojem na świecie i stałym, pomyślnym i wszechstronnym rozwojem naszej Ojczyzny.

Państwa obozu socjalistycznego od lat skutecznie walczą o zachowanie i utrwalenie pokoju, o zmniejszenie napięcia międzynarodowego, o pokojowe współzawodnictwo i przyjazne współżycie narodów świata. A jednym z decydujących argumentów naszej pokojowej polityki jest siła obozu socjalizmu, jego prężność i niepowstrzymany gospodarczy rozwój.

Dwudziestolletnia historia Ludowej Polski znaczone jest takimi osiągnięciami w życiu kraju i narodu — w ekonomice i kulturze, w gospodarce i świadomości — jakie zrodzić mógł tylko ustrój wyzwalaający wszystkie siły społeczne, socjalizm. Dziś wchodzimy w rok, którego trudne, niedawno skonkretyzowane zadania zapewniają dalszy, harmonijny postęp we wszystkich kierunkach naszej drogi.

Pokój na świecie i rozwój Ojczyzny. Dwa warunki, leżące u podstaw osobistej pomyślności każdego spośród 30 milionów Polaków. Dwa warunki niezmiennie złożone, bo realizowane wspólnym wysiłkiem całego narodu. Ale w sumie decyduje o nich nasz wysiłek — praca każdego z nas. Każdego na swoim odcinku pracy. Bo każda praca jest wkładem w siłę broniącą pokój, każda jest cegłą — oby pełną i zdrową — w budowę gmachu narodowej pomyślności.

Jesteśmy współrealizatorami naszych pragnień. I dlatego raz jeszcze: Wszystkiego, czego sobie sami życzycie!

MIECZYSLAW BAŃKOWICZ

ROZSTRZYGNIE POZNAŃSKA GOSPODARNOŚĆ

Wywiad Jana Szydłaka dla „Głosu Wielkopolskiego“

szych zakładach z roku na rok nie są realizowane plany w tym zakresie, a tzw. fundusz postępu technicznego bywa niewykorzystywany.

Dając znać o sobie jeszcze słabość niektórych kierownictw zakładów przemysłowych występuje z całą jasnością w związku z wprowadzaniem norm technicznie uzasadnionych. Brak dostatecznego przygotowania warunków, brak zabezpieczenia przez kierownictwo tego czy innego zakładu pracy harmonijnego dopływu surowców, materiałów i narzędzi, budzi nieraz u robotników zrozumiałe obawy, jak to będzie się pracować na nowych normach — w starych warunkach. Dość często obserwujemy, jak kierownictwa niektórych zakładów pracy swój czas i wysiłek koncentrują na rozwiązywaniu drugoplanowych zagadnień, za miast skoncentrować się na problemach węzłowych — na pewno trudniejszych, ale decydujących dla realizacji zadań planowych. Stałe podnoszenie poziomu naszych kierowniczych kadr gospodarczych to w tej chwili ważne ogniwo w walce o wzrost wydajności pracy.

Byłoby jednak uproszczeniem obarczanie samych kierownictw zakładów przemysłowych odpowiedzialnością za niektóre posunięcia. Dosadny przykład może tu stanowić sytuacja we wrzesińskim „Tonsilu”. Zakład ten już drugi rok produkuje część asortymentu, jak to się mówi, na magazyn, produkuje coś, na co nie ma zbyt — nie podejmując natomiast produkcji potrzebnych wyrobów, choć podpowiadamy dyrekcji konkretne rzeczy. Czy kierownictwo „Tonsilu” ponosi tutaj całą winę? Nie, wina leży również po stronie zjednoczenia i resortu, które wiedząc o absurdalnej sytuacji w fabryce — nie kładą kresu szkodliwej sytuacji, nie czynią ze swej strony wszystkiego, co można, by stworzyć warunki niezbędne dla zmiany sytuacji.

PYTANIE: Ludzie pracy z uwagą i troską przyjęli analizę sytuacji gospodarczej naszego kraju, dokonaną na XIV Plenum. Nie brak przy tym obaw, że w konsekwencji może nastąpić przejściowe zmrożenie plac. Prosimy o Wasze stanowisko w tej sprawie.

ODPOWIEDZ: Postawiłbym problem tak: XIV Plenum i zadania, wytyczone w uchwale — to właśnie walka o poprawę warunków bytu robotników, o realne płace ludzi pracy. Zrozumienie tej podstawowej prawdy ma doniosłe znaczenie. Co nam, w Wielko-

polsee, dotkliwie ostatnio dało się we znaki na tym odcinku? To, że zatrudniliśmy w tym roku ponad plan ustalony — 16.000 dodatkowych ludzi.

Problem przerostów w zatrudnieniu ma różne aspekty. Nadmiar ludzi w zakładzie powoduje bałagan. Powtóre, gdyby kierownictwa fabryk nie mogły zatrudnić dodatkowych ludzi, musiałyby szukać rezerw produkcyjnych tam, gdzie one rzeczywiście występują, zwłaszcza w organizacji pracy. Skutek tolerowania przez zjednoczenia i resorty przekraczania wskaźników zatrudnienia był taki, że kierownictwa zakładów przemysłowych szły po linii najmniej szczonego oporu: po co troszczyć się o postęp techniczny, czy ulepszenie organizacji pracy, skoro można było uzyskać przyrost produkcji łatwiej, poprzez zwiększenie liczby zatrudnionych.

W uchwale XIV Plenum zawarte jest stwierdzenie, na które zwraca się jak dotychczas zbyt mało uwagi. Brzmienie: organizacje partyjne muszą się troszczyć o faktyczne przestrzeganie uprawnień, przysługujących załogom, eliminowanie przejawów biurokratycznego, bezdusznego stosunku do spraw, wniosków i postulatów załóg. Ta jednoznaczna formuła uchwały, służy szczególnie zabezpieczeniu przywilejów ludzi pracy. Nie wszędzie jednak została prawidłowo odczytana. Będzie też trzeba pilnować, by administracje zakładów nie zaczęły oszczędzać na tym, na czym oszczędzać nie wolno: na bhp, odzieży ochronnej, stołówkach.

PYTANIE: Należy sądzić, że decydującą rolę w trudnej walce o realizację wskazań XIV Plenum odgrywać będą samorządy robotnicze?

ODPOWIEDZ: Samorządy robotnicze trzeba maksymalnie zaktywizować. Zadania, płynące z XIV Plenum, są zadaniami w dużej mierze spadającymi na barki właśnie konferencji samorządu robotniczego. Wstępnym jakby krokiem będzie szczegółowe ustosunkowanie się KSR-ów do sprawozdań dyrektorów zakładów.

Składanie sprawozdań rocznych wyłącznie przez dyrektorów ma spore znaczenie. Chodzi nie tylko o podniesienie rangi KSR-ów, lecz także o to, by w sprawozdaniach, składanych przed konferencją, mniej było żonglerki liczb, żeby sprawozdania stały się bardziej zrozumiałe dla zasiadających w samorządzie. Od

partyjnego, pryncypialnego, odważnego, a zarazem rozważnego stanowiska uczestników KSR-ów zależeć będzie, jakie w tej czy innej fabryce, w tym czy innym zakładzie, zostaną stworzone załogom warunki startu w 1964 roku.

PYTANIE: Kwestia zwiększenia poczucia odpowiedzialności, o której tak wiele mówiono na niedawnym Plenum KC, należy do rzędu spraw najczęściej poruszanych w dyskusjach poplunumowych. Czy Towarzysze Sekretarz chcieliby podzielić się swymi uwagami na ten temat?

ODPOWIEDZ: Reprezentuję pogląd, że zadaniem partii jest nakreślanie kierunków działania, kształtowanie warunków, koniecznych dla realizacji ogólnych zamierzeń. Zastępowanie administracji państwowej przez instancje czy organizacje partyjne w myśl zasady „my to zrobimy lepiej”, nie jest rzeczą dobrą. Co więc powinniśmy robić? Co się tyczy przemysłu, przede wszystkim umacniać rolę KSR. Dobry samorząd, to najlepsze lekarstwo na wzmocnienie odpowiedzialności dyrekcji. Administracja zakładowa będzie musiała się wówczas bardziej liczyć, że każde jej posunięcie może się spotkać z krytyką robotników.

Dla umocnienia odpowiedzialności potrzeba nam jednak przede wszystkim szerszej, rzeczowej dyskusji nad metodami planowania i zarządzania. Wróćmy do przykładu „Tonsilu”. Trudno przypuścić, by dyrektor chciał niejako „na złość” produkować asortyment, zalegający magazyn. Popycha go w tym kierunku zjednoczenie. A jeśli to czyni, dzieje się tak z określonych powodów. Inaczej mówiąc, za kulisami tej sytuacji kryją się błędy w metodach planowania i zarządzania, które nie zawsze odpowiadają aktualnemu pozo-

nowi rozwoju naszej gospodarki i stają się hamulcem dalszego rozwoju.

Istnieje również potrzeba podniesienia poczucia odpowiedzialności pracowników rad narodowych i innych ogniw administracji państwowej przy jednoczesnym zwiększeniu ich w opinii społecznej. W ten sposób powiązamy społeczne decyzje z ostatecznymi rozstrzygnięciami władzy wykonawczej. Warto przypomnieć sobie dobre doświadczenia niedawnego porządkowania polityki lokalowej w Poznaniu. Przy społecznej współpracy przesiano tysiące wniosków po to, by uszeregować je w sprawiedliwej kolejności, a jednocześnie szczerze odpowiedzieć niektórym obywatelom, że nie mogą liczyć na państwowe mieszkanie.

Dobre wzory rozwiązywania problemów w ten sposób — nie są jeszcze zbyt liczne. A szkoda. Być może społeczne współdziałanie pozwoliłoby na pewne zmniejszenie obsady niektórych ogniw administracji państwowej, być może społeczna współpraca mogłaby stanowić zaczątek dla przemysłu na nowo struktury organizacyjnej niektórych ogniw i dopomógłaby w próbach nowego ich ustawienia.

PYTANIE: Mimo niemałych odchyleń od założeń planu, jednak w okresie trzech lat bieżącej pięcioletki zrobiono niemało. Jakie osiągnięcia, będące udziałem ludzi pracy Wielkopolski, Towarzysze Sekretarz uważa za najistotniejsze?

ODPOWIEDZ: Przede wszystkim dalszy rozwój okręgu konińskiego. Warto sobie zdać sprawę z tego, że faktyczne scalenie powiatów wschodnich z resztą województwa nastąpiło dopiero za naszych czasów. Związkiem w ostatnich latach okręg konińsko-turecki rozwija się szybko, przy czym można się spodziewać, że na przykład po budowanej obecnie w Koninie hucie aluminium, przyjdzie kolej na stworzenie zakładu przemysłowego, opartego o ten surowiec. Mamy obecnie w Poznaniu potężną bazę energetyczną. Elektrownia Konin przekroczy 600 megawatów, gdy ruszy dziewiąta turbina, a elektrownia Pątnów, która jest w budowie, mieć będzie moc 1200

megawatów. Niedaleka jest perspektywa, gdy nasze zagłębie energetyczne przekroczy 2000 MW mocy.

Na drugim miejscu jako najistotniejsze osiągnięcie ostatnich lat wymienię dalszy rozwój „Cegielskiego”. Załoga tej fabryki, bez fanfaronady, przy rzetelnym wysiłku — w sposób zasadniczy zmieniła profil produkcji. HCP szczybiej opanowały produkcję silników, niż tego oczekiwano i zanim nasz handel zagraniczny zdołał tę produkcję zareklamować, „Cegielski” dawno już przestał fabrykować parowozów, a za dwa lata najprawdopodobniej przestanie też wyrabiać wagony. Zakłady będą robić lokomotywy spalinowe i elektryczne. Są to niemałe osiągnięcia. Trzeba też podkreślić i to, że w ten sposób, nadążając za postępem techniki i postępem gospodarczym, zakłady zapewniają sobie perspektywę rozwoju na kilkanaście lat naprzód.

Innym, bezspornym osiągnięciem, jest dynamiczny rozwój budownictwa mieszkaniowego. Trudno dziś znaleźć takiego, który twierdziłby, że nie buduje się u nas mieszkań. Budujemy bardzo wiele, na ogół lepiej niż dawniej i na ogół taniej.

PYTANIE: Na zakończenie prosimy o parę słów z okazji Nowego Roku. Czego ludzie pracy Wielkopolski mogą po nim oczekiwać?

ODPOWIEDZ: Rozstrzygające dla 1964 roku będzie to, czy dojdą u nas do głosu najbardziej pozytywne cechy poznańskości. Mam na myśli ofensywną postawę wobec trudności, atmosferę gospodarności, liczenia się ze społecznym groszem oraz mądrą, przemyślaną robotą nad ukształtowaniem lepszych warunków pracy załóg. W ogóle ludzie u nas chcą pracować, mierzą ich to, gdy nie ma po temu właściwych warunków. Dają temu wyraz, krytykując słusznie ten czy inny zaniedbany odcinek i wysuwając postulaty i propozycje jego usprawnienia.

Myślę, że jeśli stworzone zostaną warunki, by można było solidnie pracować — to perspektywy zarysowują się przed nami dobre: poradźmy sobie z zadaniami 1964 roku.

Rozmawiał:
WIESŁAW PORZYCKI

Władza zwierzchnia

W 20 rocznicę utworzenia KRN

Ludziom spieszącym szarym styczniowym porankiem do pracy rzuciły się w oczy duże czcionki proklamacji. Przystawali, oglądając się czy nie zamajaczą w pobliżu cienie patrolu.

„Do Społeczeństwa Polskiego!”
Z dniem 1 stycznia 1944 r. powołana została do życia przez demokratyczne ugrupowania polityczne i wojskowe Polski Podziemnej

KRAJOWA RADA NARODOWA jako prawowita **WŁADZA ZWIERZCHNIA** Narodu Polskiego.”

Zanim na III piętrze starej warszawskiej czynszówki przy ul. Twardziej 22, w mieszkaniu robotnika Czesława Blicharskiego, doszło w noc sylwestrową do zebrania proklamującego KRN — musiał minąć długi okres przygotowań, krystalizowania się poglądów, organizowania sił. Działo się to w toku wzmagającej się walki podziemnej, rozszerzających się działach partyzanckich Gwardii Ludowej. Przy szalejącym terrorze hitlerowskim, masowych egzekucjach ulicznych, łapaniach, pacyfikacjach wsi. W obliczu zwycięstw Armii Radzieckiej i presu-

wającego się coraz bliżej ku Polsce frontu wschodniego. W okresie narastających głębokich przemian w postawie politycznej polskiego społeczeństwa, radykalizacji poglądów wśród szerokich warstw narodu.

W tych warunkach — dla przyszłości Polski, dla jej wyzwolenia narodowego i społecznego — palącą kwestią stało się utworzenie rzeczywistej, demokratycznej reprezentacji politycznej narodu. To zadanie wzięła na swe barki Polska Partia Robotnicza.

Jeszcze do pierwszych miesięcy 1943 r. PPR — pragnąc zjednoczyć wszystkie siły narodu do walki z hitlerowskimi okupantami — liczyła się z możliwością nawiązania porozumienia z reprezentantami rządu londyńskiego: Delegaturą i AK. Rozmowy nie dały jednak rezultatu. PPR przeszła więc do realizacji nowej koncepcji: stworzenia przeciwnastawnej ośrodku władzy, odpowiadającego kształtującemu się pod kierownictwem partii frontowi narodowemu. Zmierzające do tego prace, po aresztowaniu Pawła Findera, były kontynuowane pod kierownictwem generalnego sekretarza PPR —

Władysława Gomułki i delegowanego do pracy na tym odcinku członka KC Bolesława Bieruta.

W wyniku tych starań — na przełomie listopada i grudnia 1943 r. powstał Komitet Organizacyjny KRN, a po uzgodnieniu wspólnego kierunku działania opublikowano „Manifest demokratyczny organizacji społecznych, politycznych i wojskowych w Polsce”. Projekt „Manifestu” napisał Wł. Gomułka.

„Przed narodem polskim — głosił „Manifest” — stanęły dziś wielkie historyczne zadania, których wykonanie zadecyduje o losach narodu i państwa polskiego na całe pokolenia. Trudne i doniosłe te zadania żądają od Polski jasnej i wyraźnej wytkniętej drogi, po której kroczyć ma ku swej przyszłości.”

Pod „Manifestem” widniały podpisy 14 grup i organizacji, które zadeklarowały swe przystąpienie do KRN. Były to: Komitet Inicjatywy Narodowej (KIN), który grupował postępowych przedstawicieli inteligencji twórczej i naukowców, KC PPR, grupy działaczy socjalistycznych, działaczy Stronnictwa Ludowego i Batalionów Chłopskich, Dówdztwo Główne Gwardii Ludowej, przedstawiciele podziemnego ruchu zawodowego oraz przedstawiciele wolnych zawodów, grupy bezpartyjnych demokratów, działaczy b. Unii

Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych, literatów, oficerów i podoficerów Armii Polskiej, grupa przedstawicieli rzemiosł, grupy terenowe żołnierzy Armii Krajowej oraz Związek Walki Młodych.

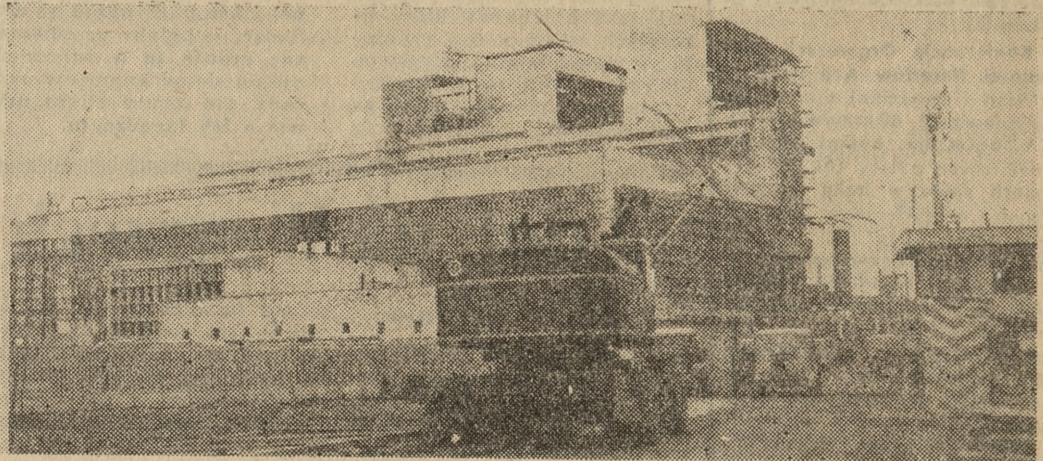
Nadszedł ostatni dzień 1943 r. Obrady reprezentantów ugrupowań, które podpisały „Manifest” toczyły się całą noc. Z przerwą o godzinie 24 — dla spotkania Nowego Roku. Tego, który miał spełnić nadzieje zebranych i urzeczywistniać literę dekretów i uchwał powziętych na pierwszym posiedzeniu KRN. Powołano przecież do życia Armię Ludową jako zbrojną organizację narodu. Uchwalono Statut Tymczasowy Rad Narodowych, który odrzucił antydemokratyczną konstytucję z 1935 r. i uznał za podstawę prawną zasady konstytucji marcowej z 1921 r. Kreśląc obraz przyszłej Polski KRN postulowała utworzenie w oparciu o demokratyczny front narodowy Rządu Tymczasowego, przeprowadzenie przez ten rząd zasadniczych reform społecznych, zabezpieczenie między innymi sytuacji Polski przez przywrócenie jej Ziemi Zachodnich i Północnych, uregulowanie granicy na wschodzie w drodze przyjaznego porozumienia z ZSRR i uwzględnienia prawa narodów do samostanowienia oraz oparcia polskiej polityki zagranicznej o zasady trwałe;

przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Biegł rok 1944. W toku walki zbrojnej z okupantem i walki politycznej z obozem „Londynu” wzrastały, krzepły siły organizacji tworzących KRN. Powstawały podziemne terenowe rady narodowe: wojewódzkie — od Lublina po Łódź, Kraków, Katowice, Płock, powiatowe i miejskie (było ich około 100), gminne (prawie 300). Tworzono konspiracyjne komitety fabryczne, komitety folwarczne. Nawiązywał się ścisły sojusz robotniczo-chłopski, nawiązywała się współpraca oddziałów partyzanckich AL z BCH, w niektórych okęgach również z AK. Rosły wpływy demokratycznego frontu narodu polskiego.

I gdy wojska radzieckie i polskie wyzwoliły pierwszy skrawek polskiej ziemi — KRN była dostatecznie silna, miała dostatecznie szerokie oparcie w społeczeństwie na to, aby wykonać zapowiedź „Manifestu”: powołać pierwszy demokratyczny rząd odradzający się Polsce — PKWN — który w Manifestie Lipcowym podjął i rozwinął tezy sformułowane podczas historycznej nocy sylwestrowej w warszawskiej kamienicy na Twardziej — dziś ulicy Krajowej Rady Narodowej.

KRZYSZTOF ZAREWICZ



Fragment budowy nowej elektrowni w Adamowie, powiat Turek.

Fot. CAF (1) i K. Przychodźki (1)

Rok 1963 obfitował w ważne wydarzenia — bardziej i mniej pomyślne; takie, których oczekiwalismy, składając sobie 12 miesięcy temu noworoczne życzenia i — niespodziewane. Przedstawiamy dorocznym zwyczajem kalendarz najważniejszych wydarzeń 1963 roku, pragniemy zwrócić uwagę na te, które przyczyniły się do utrwalenia pokoju w świecie. Oby nowy 1964 rok był pod tym względem jeszcze pomyślniejszy.

STYCZEŃ W KRAJU

Ludność Polski — 30.483.600 (1). Wizyta N. S. Chruszczowa w Polsce — gość w drodze do NRD zatrzymał się na dworcu poznańskim (10—14). Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o wykonaniu planu gospodarczego 1962 r.: przemysł — 100,8 procent; rolnictwo — 90,7 procent; inwestycje — około 100 procent (21). Inauguracja obchodów 100-lecia Powstania Styczniowego (22).

ZA GRANICĄ

Formalne zakończenie rokowań w sprawie likwidacji kryzysu w rejonie Morza Karaibskiego (7). Ogłoszenie uchwały KC Komunistycznej Partii Bułgarii o pełnej rehabilitacji b. sekretarza generalnego KPB T. Kostowa, siracznego na podstawie fałszywych oskarżeń w okresie kultu jednostki (11). De Gaulle odrzuca koncepcję wielostronnej siły atomowej NATO i odmawia dopuszczenia W. Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (14). Śmierć Hugh Gaitskella — przywódca angielskiej Labour Party (18). Podpisanie w Paryżu układu o współpracy między Francją a NRF (22).

LUTY W KRAJU

Podpisanie umowy o współpracy Polski i ZSRR przy wydobyciu i produkcji nawozów potasowych (18). Narada aktywów robotniczego Związku Młodzieży Socjalistycznej (21—22). XII Plenum KC PZPR, poświęcone sprawie zwiększenia inwestycji w rolnictwie i podniesienia produkcji rolnej (26—27).

ZA GRANICĄ

Podpisanie w Waszyngtonie umowy handlowej o dostawach amerykańskich produktów rolnych (wartość 51,6 mln. dol.) w Polsce (1). III Konferencja Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki w Moskwie (Tengani) z udziałem przedstawicieli 60 krajów (4—11). USA ogłaszają bojkot statków handlowych z Kuby (6). Zamach stanu w Iraku — Aref nowym prezydentem, represje wobec komunistów (8). Zgłoszenie radzieckiego projektu paktu o nieagresji między państwami Układu Warszawskiego i NATO (12). Demonstracyjne uprowadzenie przez powstańców wenezuelskich statku „Anzoategui” (12). Harold Wilson nowym przywódcą brytyjskiej Labour Party (14). Wykrycie spisku na gen. de Gaulle'a (15). VI Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (15—21).

MARZEC W KRAJU

Podpisanie 3-letniej umowy handlowej między Polską a Niemiecką Republiką Federalną, postępowanie o otwarcie przedstawicielstwa handlowego NRF w Warszawie (7). Spotkanie W. Gomułki i sekretarza KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji — A. Novotného (14—15). Ustalenie programu obchodów Tysiąclecia w latach 1964—66 (19). XI Targi Krajowe „Wiosna — 63” w Poznaniu: 6 tysięcy wystawców, 41.055 umów na sumę 19.620 mln. zł (17—24). Zgon Poli Gojawiczyńskiej, jednej z najwybitniejszych pisarek współczesnych (29).

ZA GRANICĄ

Przyznanie Międzynarodowej Nagrody Pokoju fundacji Balzana papieżowi Janowi XXIII (1). Wizyta premiera J. Cyrankiewicza w Meksyku, był w Nowym Jorku i we Włoszech (6—12).

KWIECIEŃ W KRAJU

Wszedł w życie nowy kodeks drogowy (1). Wizyta prezydenta Meksyku Adolfo Lopez Mateosa (1—3). Oddanie do użytku kanału Żełazny — Żegrze (28).



Na temat wielkopolskiego rolnictwa, uzyskanych wyników w roku minionym i o zadaniach na rok przyszły — rozmawiamy z przewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, Franciszkiem Szczerbą.

— Z dokonanej ostatnio oceny realizacji zadań bieżącej 5-letki wiemy, iż niedomagania gospodarki narodowej wynikają m. in. z niepowodzeń w rolnictwie. Ciężka zima 1962—1963 a potem susza spowodowały, że osiągnięte w kraju plony czterech zbóż wyniosły w 1963 roku 17,3 kwintala z hektara, a odnotowane w czerwcowym spisie rolnym ogółem trzody chlewnej było niższe o 14,4 procent od stanu na koniec czerwca 1962 r. Nasze województwo, także odczuło skutki nieprzychylną aurę?

— Tak, choć nie w takich rozmiarach, jak gdzie indziej. Zebrałiśmy, gdy chodzi o zboża, 19,6 q ziarna z hektara, a więc więcej niż średnio w kraju. Naszym zamiarem było jednak zebrać 21 q. Cóż wskazuje na to, że mimo to zniszczył lub przetrzedził ponad 20 tysięcy hektarów upraw pszenicy. Straty tych nie udało się wnieść w pełni odrobić, wskutek czego nie wykonano planu zasiewów tej rośliny. W 75 procentach wyimarły także rzepaki. Pomimo to trzeba wyrazić rolnikom uznanie i powiedzieć, że uzyskane 19,6 q zbóż z hektara to plon, w tych warunkach, bardzo dobry. Podobne rezultaty mamy w uprawie ziemniaków, zebrano średnio po 147 q z hektara. Jest to także jeden z najlepszych zbiorów kilku ubiegłych lat, choć o 3 kwintale z każdego hektara niższy od naszych założeń na 1963 rok.

Gorsze od planowanych wyników produkcji roślinnej oraz

Realność naszych zamierzeń

Rozmowa z przewodniczącym Prezydium WRN w Poznaniu Franciszkiem Szczerbą

pesymistyczne horoskopy w połowie roku 1963 — miały wpływ na hodowlę zwierząt. W czerwcu pogłowie trzody chlewnej było mniejsze w porównaniu do grudnia 1962 roku — o 220 tysięcy sztuk. — Wprawdzie meldunki sprzed paru tygodni mówią o ponownym wzroście ilości trzody chlewnej o 145 tysięcy sztuk, to jednak niedobór wynosi nadal około 70 tysięcy. Wspomniany przyrost pogłowia nie może mieć chwilowego wpływu na podaż mięsa na rynku, gdyż w rachubę wchodzi tu sztuki młode. Mniej mamy również bydła; ogółem — w porównaniu do grudnia 1962 — o 4.500 sztuk. Przy tym trzeba dodać, że w ciągu roku zaszły zmiany w strukturze pogłowia, co przejawia się w tym, iż liczba krów zmalała o 6 tysięcy. Na leży przypomnieć, że w niektórych rejonach spadła mleczność krów z powodu zachorowań bydła, co wywołało było zmniejszoną odporność zwierząt podczas ostrej zimy. Jeśli weźmiemy i to pod uwagę, łatwo pojąć, dlaczego województwo nasze nie wykonało rocznego planu skupu mleka. Po raz pierwszy zresztą od wielu lat.

— Pomimo to, Wielkopolska nadal utrzymuje się w czołówce, jeśli chodzi o obsadę zwierząt na 100 ha?

— Pod tym względem mamy wskaźniki najlepsze w kraju. Na 100 ha gruntów ornych przypada u nas 50,4 sztuki bydła i 95,4 — trzody chlewnej. Ta mocna pozycja pozwala nam oceniać, że ogólne niedobory hodowlane zostaną rychło nadrobione. Dobrą zapowiedzią jest tu fakt, że liczba macior wzrosła ostatnio o 5 tysięcy. Trudniej będzie z odbudową stada bydła, ale i tu jesteśmy dobrej myśli.

— Panuje opinia, że skutki niesprzyjających warunków atmosferycznych byłyby groźniejsze, gdyby nie — szczególnie po XII Plenum KC PZPR — konsekwentne starania o unowocześnienie naszego rolnictwa; gdyby nie nakłady inwestycyjne i przedsięwzięcia organizacyjne, jakie poczyniono na wsł. Sadzę, że byłoby przedwczesne mówić tu o uniezależnieniu się od kaprysów przyrody, ale można chyba mówić o ich łagodzeniu.

— To przekonanie jest w pełni uzasadnione. Przykład: Większość rolników zapewne doświadczyła, że stosowanie ziarna kwalifikowanego daje zawsze większe plony; to samo trzeba powiedzieć o sadzeniach. Obecnie 36 procent obszaru uprawy zbóż zasiewa się ziarnem kwalifikowanym, odnawianym co trzy lata w gospodarstwach indywidualnych, co dwa lata w spółdzielniach, a co roku w PGR-ach. Sadzenia stosuje się już w Poznaniu na jednej trzeciej obszaru upraw ziemniaków.

To tylko jeden z przykładów unowocześniania rolnictwa, a trzeba jeszcze wymienić stały, choć może zbyt powolny, wzrost dostaw nawozów sztucznych, nasilenie walki z chorobami i szkodnikami roślin, intensywne meliorowanie czy wreszcie mechanizowanie prac polowych. Z roku na rok coraz wyraźniej widać, że w miarę, jak przybywa sprzętu mechanicznego, poprawia się pielęgnacja upraw i co najważniejsze, terminowość zabiegów agrotechnicznych, mająca duży wpływ na efektywność gospodarowania.

— Słowem, każda złotówka, przeznaczona na rolnictwo, odplaci się wysokimi ośmiokrotnymi w postaci lepszych plonów...

— Co znajduje odbicie w naszych zamierzeniach na 1964 rok. Pragniemy — wymienię tylko najważniejsze — by wielkopolskie rolnictwo osiągnęło: 21 q czterech zbóż, co najmniej 150 q ziemniaków i 280 q buraków cukrowych z ha. W zakresie hodowli zwierząt przewidziano pełne odrobienie strat roku 1963, a nadto poprawienie jakości i produktywności bydła oraz trzody. Z tym łączy się potrzeba propagowania racjonalnego żywienia, a szczególnie stosowania pasz treściwych, zamiast domowym sposobem przyrządzanej sruły. Są to zadania realne, ustalone w oparciu o sumienny rachunek, lecz mimo to, trudne.

— Państwo zapowiada w 1964 roku pomoc w postaci funduszy inwestycyjnych, przekraczających miliard zł, z czego zakupi się prawie 3 tysiące traktorów, zelektryfikuje 6.300 zagrod, zbuduje w naszym województwie 33 agromówki...

— Poza tym wzrośnie podaż nawozów sztucznych o 4 procent, pasz treściwych o 100 tysięcy ton oraz zwiększy się dostawy ziarna siewnego i sadzeniaków. Część funduszy inwestycyjnych PGR-y przeznacza na zagospodarowanie niewykorzystywanych ziem gospodarstw podupadłych. — Służba rolna nasili pracę organizacyjną i szkoleniową ze szczególnym uwzględnieniem agrominimów. Aby sprostać zadaniom na rok 1964, trzeba poprawić strukturę zasiewów na korzyść pszenicy. Uda się to osiągnąć przez zwiększenie arealu jej uprawy do 115 tysięcy ha oraz jeszcze szersze zastosowanie ziarna kwalifikowanego. Większy areal uprawy przewidujemy także dla buraków cukrowych oraz dla niektórych pasz zielonych, jak: lucerna, kukurydza, konopnica.

— Rolnicy wielkopolscy dali wiele dowodów gospodarności, ofiarności, patriotyzmu. Można więc sądzić, że i z tymi zadaniami się uporają, jeśli po temu zostaną stworzone odpowiednie warunki.

— Jestem o tym przekonany. Samo rzetelne stosowanie zaleceń agrominimów — jeśli chodzi o rolników indywidualnych — może zagwarantować planowane na rok 1964 plony produkcji roślinnej, a nawet znaczne ich przekroczenie. Gdy dodac do tego spełnienie postulatów w zakresie: ochrony roślin, właściwych proporcji siewów żyta i pszenicy, zagospodarowania odłogów przez PGR-y, sprawnej obsługi maszyn kółkowych — nie powinno być obaw o wykonanie zadań. Rzecz w tym, by wszystkie te założenia zostały spełnione. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej jest przekonane, że rolnicy wielkopolscy nie zawiodą i zadania, stawiane przed nimi, potraktują — jak zwykle — z poczuciem odpowiedzialności społecznej.

Korzystając ze sposobności, u progu Nowego Roku życzę rolnikom wielkopolskim wszystkim ludziom pracy województwa, jak najlepszych osiągnięć, a także wiele osobistego zadowolenia.

Rozmawiał:

ZBIGNIEW MIKA

Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej powrócił do kraju z występów w USA i Kanadzie (34 koncerty w 32 miastach).

ZA GRANICĄ

Wysłanie w ZSRR rakiety kosmicznej „Luna-4” w kierunku Księżycy (2).

Uchwalenie nowej konstytucji w Jugosławii, która przyjmuje nazwę: Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii (7).

Ogłoszenie encykliki papieża Jana XXIII „Pacem in terris” (Pokoju na ziemi) (9).

Zatoniczenie amerykańskiego atomowego okrętu podwodnego „Thresher” z 129 osobami na pokładzie (10).

Proklamowanie federacji Egiptu, Syrii i Iraku (16).

Przyznanie pokojowych Nagród Leninowskich Modibo Keicie (Mali), Manolisowi Glezosowi (Grecja), Georgi Trajkowowi (Bułgaria) i Oskarowi Niemeyerowi (Brazylia) (17).

Stracenie przez władze frankistowskie działacza Hiszpańskiej Partii Komunistycznej — Juliana Grima; protesty światowej opinii publicznej (20).

Wizyta Fideia Castro w ZSRR (27 IV — 24 V).

Wybory we Włoszech: porażka partii chrześcijańsko-demokratycznej; sukces komunistów, na których głosowało 25 procent wyborców (28—29).

Projekt utworzenia strefy bezatomowej w Ameryce Łacińskiej; autorzy prezydenci Brazylii, Meksyku, Chile, Ekwadoru i Boliwii (29).

MAJ W KRAJU

III Kaliskie Spotkania Teatralne z udziałem 11 teatrów Polski centralnej (2—12).

Porozumienie o współpracy z przemysłem motoryzacyjnym NRD (8).

Wizyta premiera Węgier — Jánosa Kádara (16—18).

ZA GRANICĄ

Wysłanie w USA satelity telekomunikacyjnego „Telstar 2” (7).

Rekonstrukcja rządu w Iraku; konflikt w rządzie syryjskim; fiasko Federacji Egiptu, Syrii i Iraku (13).

Lot kosmiczny Amerykanina Gordona Coopera (22 okrążenia Ziemi w ciągu 34 godzin 20 minut 30 sek.) (15—16).

Powierzenie M. Sukarno dożywotnio stanowiska prezydenta Indonezji (18).

CZERWIEC W KRAJU

Uruchomienie pierwszego polskiego lasera doświadczalnego (6).

XXXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie z udziałem 60 krajów (9—23).

Wizyta przywódcy brytyjskiej Labour Party — H. Wilsona (15). Ustawa o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych (29).

ZA GRANICĄ

Zniesienie niewolnictwa w Arabii Saudyjskiej (2).

Śmierć papieża Jana XXIII (3).

Drugi zespołowy lot radzieckich kosmonautów z udziałem po raz pierwszy w świecie kobiety; Walerij Bykowski okrążył ziemię 81 razy w 119 godzinach, Walentyna Tierszkowa — 48 razy w 71 godzinach (14—19).

W obliczu narastającego konfliktu na tle rasowym prezydent Kennedy wniósł projekt ustawy o prawach obywatelskich (20).

Wycofanie przez Francję floty atlantyckiej spod dowództwa NATO (21).

Wybór kardynała Montiniego na papieża (Pawel VI) (21). Światowy Kongres Kobiet w Moskwie (24—29).

LIPIEC W KRAJU

Rezygnacja R. Zambrowskiego ze stanowiska członka Biura Politycznego i w Sekretariacie KC PZPR (3).

Pierwszy w kraju PGR (Wierzbica woj. lubelskie) zdobył tytuł Załogi Pracy Socjalistycznej (8).

Reforma systemu planowania — przemyśle ciężkim; wprowadzenie wskaźników pracochłonności (11).

XIII Plenum KC PZPR poświęcone aktualnym problemom ideologicznej pracy partii; uchwała o zwolnieniu IV Zjazdu partii w pierwszej połowie 1964 r.; powołanie na sekretarza KC — B. Jaszczuka i A. Starewicza (4—6).

14 dni na Węgrzech

Piątek, 6 grudnia

Na lotnisku w Warszawie dowiaduję się, że Budapest już drugi dzień nie przyjmuje samolotów z powodu oblodzenia pasów startowych. Kierownik biura „Lotu” dwoi się i troi, żeby jakoś uspokoić kilkudziesięciu gniewnych pasażerów, którzy jeszcze dziś o osiemnastej mieli być w Budapeszcie.

Co robić? „Lot” załatwia dla chętnych bilety sypialne w pociągu pospiesznym. Decyduję się jeszcze dzisiaj wieczorem wyjechać z Warszawy przez Pragę do Budapesztu. Przed wyjazdem „Lot” funduje nam kolację. Poznaję trzech Węgrów, wracających do domu. Jeden z nich jest inżynierem i odbył 5-dniowy próbny rejs na statku rybackim wyprodukowanym w jednej z naszych stoczní. Zechwycił się statkiem i... świetną kuchnią. Zawarł znajomość z kapitanem i wyznaczył sobie z nim spotkanie prywatne latem najpierw na Węgrzech a potem w Polsce. Przykład wzajemnego zaszewiania się przyjaciół międzynarodowej z przyjaźnią osobistą.

Sobota, 7 grudnia

Praga. Zawsze można tu podziwiać świetną organizację we wszelkich barach samobsługowych. W 3 minuty po wejściu do baru jem obiad. Z Pragi jedziemy do Budapesztu motorowym ekspresem „Hungaria”. W Budapeszcie miał ktoś mnie oczekiwać, niestety, nikogo nie ma. Skutkiem nieporozumienia nie mam forintów. Inżynier za-

prasza na noc do siebie. Decyduje się jednak na hotel. Dopiero w czwartym z kolei jest wolne miejsce. Mówię w recepcji, że nie mam pieniędzy. Mimo to dostaję na kredyt pokój i kolację. O północy łączę się telefonicznie z prywatnym mieszkaniem redaktora naczelnego „Petöfi Nepe”, którego powiadamiam o swym przyjeździe do Budapesztu.

Niedziela, 8 grudnia

Wychodzę rano na krótki spacer po mieście. Motel „Metropol” w centrum Pestu przy Rakoczi ut (ut, to coś w rodzaju ulicy-arterii) niedaleko skrzyżowania z główną ulicą naddunajskiej stolicy — Lenin körut. Wczoraj późnym wieczorem panował tu piekielny ruch kołowy. Teraz cisza i spokój. Z rzadka przejeżdżają tramwaje, autobusy-harmonia lub wóz osobowy. Przechodniów mało. Mróz około 15 stopni, ale słonecznie. W kawiarni hotelowej zamawiam śniadanie nadal na kredyt; po paru minutach stół nakryty gotowym zestawem śniadaniowym.

Przyjeżdża wreszcie redaktor naczelný „Petöfi Nepe”. Thumacek nieporozumienie. Po godzinie wysiadamy w Kecskemét, z „Woigi” przed nowym, ładnym hotelem „Arany Homok” (co znaczy: „Złoty Piasek”). Nazwa pochodzi od rodzaju gleby w okolicy Kecskemét, słynnym na całe Węgry z uprawy moreli, jabłek, winogron i warzyw. Miasto sześć razy mniejsze od Poznania, ale hotel godny każdej stolicy. Na Węgrzech, już na



Kecskemét — stolica okręgu leżącego w samym środku Węgier. Na zdjęciu — plac Kossutha.

Fot. — autor

pierwszy rzut oka — mimo że to nie sezon — widać troskę o turystów, którzy przynoszą przecież spory dochód. Wiele hoteli, świetnie zaopatrzone restauracje, bary samoobsługowe, tzw. bistro — wszystko to działa szybko i bez zarzutu. Mimo woli nasuwają się porównania z naszymi wielkimi możliwościami czerpania dewizowych dochodów z turystyki i ciągle jeszcze słabym wykorzystaniem tych szans. Węgry mają tylko Balaton, którego naturalne piękno nie umywa się do naszych kompleksów jezior, gór czy morza, a jednak — gdzież nam do węgierskiej organizacji!

Poniedziałek, 9 grudnia

Rano przy kawie (małej i piekielnie mocnej) omawiamy w redakcji plan 14-dniowego pobytu na Węgrzech. Wyjeżdżamy „Warszawą”, których tu spośród wozów osobowych urzędowych najwięcej, do wsi Tiszakecske, leżącej nad drugą co do długości rzeką Węgier — Tisą (Cisą). Dziwna to wieś, jak na nasze pojęcia: 15 tysięcy mieszkańców, 4 wielkie spółdzielnie produkcyjne (gospodarka chłopska jest na Węgrzech w zasadzie współdzielczona). Wspaniały Dom Kultury z salą kinowo-teatralną na 550

Dokończenie na str. 6

Z okazji Święta Odrodzenia oddano do użytku m. in. stopień wodny na Bugu pod Debem, fabrykę pomp i Zakład Urządzeń Techniki Jądrowej w Warszawie; zsynchronizowanie z siecią ogólnopolską pierwszego polskiego turbozespołu o mocy 125 MW w Koninie (22).

Uchwała Rady Ministrów i CRZZ w sprawie kontroli wydajności pracy i zatrudnienia (23).

ZA GRANICĄ

Rozmowy w Moskwie między przedstawicielami KC KPZR i KC KP Chin (czasowo przerwane) (5—20).

Parafowanie w Moskwie projektu — układu o zakazie doświadczeń nuklearnych w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą — przez ZSRR, USA i W. Brytanię (25).

Narada i sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych oraz szefów rządów państw Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (Moskwa) (25).

Tragiczne trzęsienie ziemi w stolicy Macedonii Skopje (Jugosławia) (26).

SIERPIEŃ W KRAJU

Odkrycie złóż betonu (kopalnia stosowana w 60 dziedzinach gospodarki) w niecce bytomskiej (8).

Uruchomienie cynkowni blach w Hucie im. Lenina (9).

Zmiany w systemie premiowania (uzależnione od wykonania planu w ustalonych asortymentach) pracowników umysłowych w przemyśle (25).

Uruchomienie w Tarnobrzegu drugiej fabryki kwasu siarkowego (27).

ZA GRANICĄ

Podpisanie układu o częściowym zakazie prób nuklearnych przez przedstawicieli ZSRR, USA i W. Brytanii (Moskwa) (5).

Podpisanie w w. w. układu w Moskwie przez przedstawicieli Polski (8).

Porozumienie radziecko-amerykańskie o współpracy w badaniu przestrzeni kosmicznej (16).

Wizyta N. S. Chruszczowa w Jugosławii (20 VII—3 IX).

Komunikat w sprawie rezultatów rewizji procesów politycznych z lat 1949—54 w Czechosłowacji, m. in. procesu Slansky'ego (21).

WRZESIEŃ W KRAJU

Wizyta Kocy Popowicia — sekretarza stanu do spraw zagranicznych Jugosławii; ponownie zaproszenia prezydenta Tito do Polski (2—7).

XII Targi Krajowe „Jesień 63” w Poznaniu: 6000 producentów, obroty wartości 23 639 mln. zł (16—22).

Śmierć prof. J. Dembowskiego, jednego z najwybitniejszych biologów (22).

Wizyta delegacji partyjno-rządowej NRD z W. Ulbrichtem (25—30).

ZA GRANICĄ

Zakończenie wspólnych manewrów (w NRD) jednostek armii ZSRR, Polski, NRD i Czechosłowacji (12).

Układ o stowarzyszeniu Turcji z Europejską Współnotą Gospodarczą (12).

Wybór Ben Belfi na pierwszego prezydenta Algierii (15).

Proklamowanie Federacji Malajazji (Filipiny i Federacja Malajska) (16).

Zmiany w rządzie czechosłowackim — Józef Lenart premierem (20).

Otwarcie II sesji Soboru Watykańskiego (29).

PAŹDZIERNIK W KRAJU

Wodowanie pierwszego statku z suchego doku słocznicy gdyńskiej (2).

Marian Spychalski mianowany Marszałkiem Polski (7).

XX rocznica Ludowego Wojska Polskiego (12).

Wizyta premiera Cejlonu pani Bandaranaike (17—21).

Wizyta kosmonautów radzieckich W. Tieriezkowej i W. Bykowskiego (23—28).

ZA GRANICĄ

Cyklon „Flora” nad Kubą: w prowincji Oriente zniszczone tysiące domów, wszystkie zwierzęta domowe, zbiory i zasiewy (4—8).



Rok 1963 dobiegł końca. W związku z tym zwróciliśmy się do przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania Jerzego Kusiaka z kilkoma pytaniami na temat gospodarki miejskiej w minionym roku.

— Podstawową troskę Rady Narodowej w Poznaniu i jej Prezydium stanowi budownictwo mieszkaniowe. Z jakimi wynikami kończą tegoroczną pracę przedsiębiorstwa budowlane? Czy zdołają nadrobić skutki poprzedniej, uciążliwej zimy, czy zanotowały jakieś sukcesy w zakresie obniżenia kosztów?

— W latach 1961—63 przewidziano wybudowanie w Poznaniu łącznie 24 531 izb mieszkalnych, a oddano do użytku 25 681. Ponad plan zatem ukończono 1 150 izb. Jednakże zadania 1963 r. w takiej wysokości, jak to wynikało z planu 5-letniego, nie zostały wykonane. Wskutek ostrej, poprzedniej zimy, uchwała Rady zmniejszono plan operatywny. Zadania wprawdzie tego planu wykonano w Poznaniu, a nawet je przekroczone, jednak stwierdzić należy, że to, co osiągnęliśmy, nie zadowala nas w pełni.

Mimo obniżenia kosztów budownictwa mieszkaniowego — efekty uzyskane w tym zakresie są także ciągle niezadowalające. Z wielkimi oporami przebiega wprowadzanie budownictwa oszczędnościowego. Zaden z zakładów pracy nie realizuje dotychczas takiego budownictwa. Tymczasem właśnie w budownictwie zakładowym wykonywanie zadań rzeczowych przebiega najgorzej.

W budownictwie Rady Narodowej główne oszczędności osiągnięto dzięki zmniejszeniu w 1963 r. średniej wielkości mieszkania z 47,3 m² do 43,2 m². Natomiast obniżka kosztu 1 m² powierzchni użytkowej w minionych latach kształtowała się następująco: w 1961 — 2 374 zł, w 1962 — 2 325 zł, a w omawianym okresie — 2 320 zł. Te liczby świadczą o tym, że projektanci i przedsiębiorstwa budowlane nie zanotowały sukcesów, które mogłyby się stać podstawą do

Refleksje gospodarza miasta

Rozmowa z przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej Poznania — Jerzym Kusiakiem

oszczędniejszego budownictwa w latach następnych.

Otrzymaliśmy ostatnio jednak pewne pomyślne wiadomości. Na osiedlu przy ul. Świerczewskiego Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych oraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 rozpoczęła budowę bloków, w których koszt 1 m² powierzchni użytkowej nie przekroczy 1 900 zł przy nie obniżeniu standardu mieszkaniowego. Należałoby sobie życzyć, by w oparciu o te doświadczenia, budowano nowe osiedle na Ratajach. Ponadto rozpoczynamy wreszcie budowę bloków według dokumentacji oszczędnościowej. — Koszt 1 m² powierzchni użytkowej nie powinien w tym przypadku przekroczyć 1 700 zł. Dokumentację tę opracował nasz pracownik, mgr inż. Jan Dudek. Ten sam inżynier uzyskał drugą nagrodę na ogólnopolskim konkursie na projekt oszczędnościowy budownictwa niskiego, w którym koszt 1 m² powierzchni użytkowej kształtuje się około 1 300 zł. Koszt całego domku 3-pokojowego z kuchnią wyniesie około 70 tys. zł. Nasze Prezydium jest w trakcie opracowywania planu budowy robotniczego osiedla w oparciu o tę dokumentację.

— Czynniki w Poznaniu nie ma dla poprawienia warunków nauczania dzieci i młodzieży. Jak w tym zakresie ocenia Pan Przewodniczący miniony rok?

— Głównym osiągnięciem w tej dziedzinie jest dalsza poprawa sytuacji przedszkoli. Według założeń planu 5-letniego, w tych placówkach w końcu 1965 r. powinniśmy mieć 7 300 miejsc. Tymczasem już w 1963 r. uczęszczało do nich 7 500 dzieci. Niemniej około ośmiuset pociech matek pracujących zawodowo — nie zostało — z braku miejsc — przyjętych do przedszkoli.

W szkolnictwie średnim, jako wielkie osiągnięcie, trzeba przyjąć zabezpieczenie pełnej liczby miejsc dla dzieci kończących szkoły podstawowe. W roku szkolnym 1961/62 do liceów uczęszczało 3 122 uczniów, a w latach 1963/64 — 9 760. Podobnie przedstawia się sytuacja w szkołach zawodowych; w roku 1963 mieliśmy tam już 29 000 uczniów. Jeśli chodzi o budownictwo szkolne, w omawianym okresie oddaliśmy do użytku w terminie, 9 zaplanowanych obiektów. Za ten wysiłek należy się uznać załogom budowlanym i komitetom rodzicielskim oraz opiekunom — które dopomogły w likwidacji opóźnień, spowodowanych zimą i zmniejszeniem limitów finansowych. Rozpoczęto rów-

nież budowę wszystkich zaprojektowanych obiektów szkolnych, choć i tegoroczne mrozy spowodowały już, że na tych budowach nie wykończymy około 4 mln. zł.

— „Głos Wielkopolski” pisał w tym roku wiele na temat niedociągnięć służby zdrowia, zwłaszcza lecznictwa otwartego. Chcielibyśmy naszych Czytelników poinformować, jak władze miejskie oceniają sytuację w tej dziedzinie naszego życia?

— Braki w pracy służby zdrowia mają swoje przyczyny obiektywne i subiektywne. Do przyczyn obiektywnych przede wszystkim należy niedostateczna baza lecznictwa otwartego i zamkniętego. W tej dziedzinie wiele się ostatnio zmieniło. Tak np. na koniec 1965 r. powinno być w Poznaniu 100 przychodni; otóż na początku 1964 r. nastąpił otwarcie sto pierwszej. Do przyczyn subiektywnych zaliczyć trzeba wadliwą ciągłą organizację pracy w lecznictwie. Marnotrawstwo czasu powstaje tu wskutek nadmiernego biurokratyzowania, braku kontroli i niedostatecznej dyscypliny pracy. Istnieje również wiele marnotrawstwa sprzętu i lekarstw. Nie został m. in. zmontowany aparat rentgenowski dla Nowego Miasta, zakupiony w 1962 r. Nie wykorzystano także w II Klinice Ginekologicznej — Położniczej Akademii Medycznej przy ul. Engla elektronowego aparatu mikroskopowego.

— W poznańskim handlu zanotowano pewien postęp w zakresie rozszerzania sieci sklepów. Wiemy jednak, że nadal niedostateczna jest ich liczba na peryferiach i w nowych osiedlach mieszkaniowych. Czy istotnie tak długo trwać musi urządzanie placówek handlowych w nowych pawilonach?

— Z tym postępem, to przesada. Faktem jest bowiem, że nie osiągnęliśmy planowanej na koniec 1963 r. liczby punktów detalicznych. Zamiast 1 471 mamy 1 450, przy czym rzeczywiście szczególnie niekorzystnie przedstawia się sytuacja na peryferiach. Remonty sklepów i otwieranie nowych trwają nadal zbyt długo, mimo że mamy już pozytywne przykłady w tym zakresie. Ogólnie jednak rzecz biorąc, handel pracował w 1963 r. w szczególnie trudnych warunkach. Braki towarowe w artykułach przemysłowych i niektórych spożywczych, duża nerwowość rynku — to warunki, w których niewątpliwie było wykonać planowe zadania. To, że plan obrotu

został zrealizowany, stanowi duże osiągnięcie pracowników handlu. Poprawiła się sytuacja na polu inwestycji handlowych. Może też wreszcie w nowym roku — dzięki rozbudowie piekarnictwa — przestaniemy przywozić chleb do Poznania.

— Jak Pan Przewodniczący ocenia tegoroczne inwestycje gospodarki komunalnej?

— Przysparzały one miastu najwięcej kłopotów. Z ich realizacją nie możemy być zadowoleni. Są one nadal nieprawidłowo przygotowane, a ich wykonywanie przebiega często niezgodnie z harmonogramem. Również jakość pozostawia wiele do życzenia. Z doświadczeń 1963 roku, zwłaszcza po uchwałach XIV Plenum KC PZPR, musimy wycofać wnioski i uczynić wszystko, by nie powtórzyły się błędy. Niemniej trzeba stwierdzić, że i w tym zakresie wykonaliśmy w minionym roku wiele zadań. Pomyślnie przebiegały prace przy budowie mostów Chrobrego i Cybińskiego. Terminowo oddano do użytku przebudowany Most Dworcowy. Ukończono również rozbudowę starego ujęcia wody i rozpoczęto budowę nowego. Niestety, opornie przebiega budowa Trasy Staroleckiej.

— Na upiększenie naszego miasta w dużym stopniu wpłynęły czyny społeczne mieszkańców. Jakim bilansem w tym zakresie zamknięcie się ostatecznie omawianego okresu?

— Brak jeszcze pełnego podsumowania, przypuszczając jednak, że wartość czynów przekroczy „zaplanowane” 45 mln. zł. Będzie to drugi rok realizacji w czynie społecznym szerokiego programu Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Efekty te są w głównej mierze zasługą dzielnicowych działaczy, którzy potrafili skupić wokół komitetów blokowych, zakładów pracy i szkół — wielu ofiarnych aktywistów, a ci z kolei zmobilizowali mieszkańców do społecznej pracy. Duże osiągnięcia mają komitety blokowe i całe osiedla. Wydaje się jednak, że autorzy planu czynów na rok 1964 nie wycofali wszystkich wniosków z doświadczeń omawianego roku. Nowy okres będzie przecież rokiem obchodów XX-lecia Polski Ludowej. Stąd należałoby się spodziewać znacznie większej ofiarności obywateli, a tym samym większych efektów w zakresie czynów społecznych.

Rozmawiała:

ANNA SIEKIEŃSKA

Wychowanie obywatelskie w ośmiolatce

Nawet przerabiając Mickiewicza (uffi, ten szkolny żargonik), dziecko uczy się o Polsce. Na geografii, na historii także. Raz przez suche fakty; co, kiedy, ile, to znów przez bodźce emocjonalne, wywołane lekturą lub kinem, poznaje swój kraj, uczy się go kochać. Tak dzieje się właściwie od elementarza poczynając. W obecnej klasie siódmej absolwent otrzymuje pewien zastrzyk wiadomości o Polsce współczesnej i współczesnym świecie. Wielu pedagogów potrafi zresztą zasób wiedzy przewidziany programem ciekawie rozszerzyć, wyciągnąć uczniów na szersze wody, zapalając do czytania gazet, wiążąc słowa podręcznika z najaktualniejszymi wydarzeniami. W programie szkoły ośmioletniej, a więc już za dwa lata, młodzież z klas siódmych i ósmych przejdzie przez „wychowanie obywatelskie”. Przedmiot nowy, o interesującej koncepcji, nawiązując do już zdobytych wiadomości w klasach poprzednich, rozszerzy je o istotne momenty wiążące się z zagadnieniami ustrojowymi, zapewni szeroką konfrontację bezpośrednio z życiem.

Jak wygląda polski dzień?

Jakże inaczej siedzieć będzie w głowie liczba, obrazująca ilość stali przypadającej na statystycznego Polaka, skoro można będzie zajrzeć do huty i choć z daleka popatrzeć na strumienie rozpalonego metalu, na potężne dźwigi i suwnice. Jeżeli w mieście jest fabryka obuwia czy tkanina, przestaną być abstrakcją problemy surowca, postać majstra, postać „Rada Zakładowa”. Skróć PGR, po zwiedzeniu ciekawych, magazynów paszowych, pokoiu zootechnika, będzie się młodemu człowiekowi wydawał swojski i znajomy, a pisząc wypracowanie o wsi, nie będzie szukać w „Placówce” pomocy dla ubarwiania opisów.

„Wychowanie obywatelskie” pokaże więc nasz dzień powszedni nie poprzez wykład i wyuczenie odpowiedniego rozdziału, nie zawęzi się do spraw gospodarczych. Młody człowiek pozna naocznie całą strukturę życia społecznego w państwie socjalistycznym. Zacznie od najprostszych jego przeja-

wów, np. od pracy komitetu blokowego. Pozna społeczny ruch kulturalny, polityczne inicjatywy, podejmowane dla całego środowiska. I tak kolejno przechodząc przez różne ognia, dotrze do siedziby władz swego terenu.

Polska i świat

Obraz własnego miasta lub miasteczka pomnożony przez odpowiednią ilość kropek na mapie, nie da jeszcze pełnej odpowiedzi na pytanie, co to jest państwo. Pozostaje do wyjaśnienia problem władzy, spoczywającej w rękach Sejmu, Rady Państwa, Rządu i organów sprawiedliwości, wiele konkretnych zagadnień z dziedziny: władza — obywatel, prawo — obywatel itd., itd. Pozostaje wreszcie dalszy ciąg logiczny: Polska i jej miejsce w świecie. A skoro już świat dziś, to i jego podział na dwa systemy: polityczno-ekonomiczne, rola naszego obozu. Tych wszystkich tematów, rzecz prosta, nie uda się przekazać uczniowi klasy ósmej w formie lekcji pokazowej. Więcej niż w roku poprzednim, będzie miejsca na uogólnienia i dyskusje.

Z otwartymi oczyma

Za wcześnie dziś mówić o szczegółach programowych i metodycznych. Docierają się jeszcze, przejdą przez korektę praktyki. Lecz już z samych założeń możemy się zorientować, że „wychowanie obywatelskie” pozwoli absolwentowi ośmioletniej szkoły podstawowej startować w życie z otwartymi oczyma. Za szumnie byłoby mówić o pełnej świadomości obywatelskiej u piętnastolatka, ale na pewno uczeń, przeszedłszy przez dwuletnie „wychowanie”, wyniesie ze szkoły nawyki, sprzyjające jej ugruntowaniu. Jego umysł będzie uwarunkowany na kategorie politycznego i społecznego myślenia.

Poznanie całego mechanizmu państwowej administracji, umiejętności kojarzenia napisów widniejących na tabliczkach urzędów i instytucji, zakresów ich działania, kompetencji, powinno mieć też dla młodego człowieka duże znaczenie praktyczne: stanowiący przed koniecznością samodzielnego załatwiania swoich prywatnych spraw, nie będzie się czuł bezradnym, zagubionym petentem. Słowem — czeka nasze dzieci duża rzecz, nowa, na pewno potrzebna.

IRENA SOLIŃSKA

Laureaci pokojowych nagród Nobla: 1962 — dr L. C. Pauling (USA), 1963 — Międzynarodowy Czerwony Krzyż (10).

Śmierć Edith Piaf, światowej sławy piosenkarki francuskiej oraz Jean Cocteau, wybitnego poety, powieściopisarza, reżysera i dziennikarza francuskiego (11).

Pożegnanie Adenauera jako szefa rządu NRF; wybór Ludwiga Erharda na kanclerza NRF (15—16).

Rezolucja ONZ o nieumieszczeniu broni nuklearnej w przestrzeni kosmicznej (17).

Dymisja premiera W. Brytanii H. Macmillana; Alexander Frederick Douglas-Home (zrezygnował z tytułu lorda) nowym premierem (18).

Umowa o utworzeniu przez kraje RWPG Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej (22).

LISTOPAD W KRAJU

Oddanie do użytku drugiego rurociągu magistrali wodnej Pilica — Łódź (3).

IX Plenum NK ZSL — zwołanie IV Kongresu ZSL na drugą połowę 1964 r. (4—5).

Radziecka ropa naftowa, płynące rurociągiem „Przyjaźń” przekroczyła granice Polski (7).

Ustalenie przez Komitet d/s Rolnictwa przy KC PZPR zasad wprowadzenia agrominimum (15).

XIV Plenum KC PZPR, temat węzłów problemów planu gospodarczego na 1964 rok; przyjęcie rezygnacji W. Małwina ze stanowiska sekretarza KC PZPR (29—30).

ZA GRANICĄ

Wystrzelenie w ZSRR nowego typu aparatu kosmicznego (sterowany i manewrujący) „Poiot-1” (1).

Wojskowy zamach stanu w Wietnamie południowym; obalenie reżimu Diema (1).

Zawieszenie ognia (po trzytygodniowych walkach) między Algierią i Marokiem (2).

Pierwsze w świecie „kosmiczne małżeństwo” — ślub W. Tieriezkowej i W. Bykowskiego (3).

Antyfaszystowski zamach stanu w Iraku (18).

Wizyta polskiej delegacji partyjno-rządowej na Węgrzech (18—22).

Rezygnacja Kambodży z pomocy wojskowej i gospodarczej USA (19).

Polepienie przez ONZ wszelkich form rasizmu (20).

Rok 1965 — Rokiem Współpracy Międzynarodowej; rezolucja ONZ (21).

Zamordowanie prezydenta USA — J. Kennedy'ego w Dallas (USA); L. Johnson — 36-tyl prezydentem USA (22).

Wizyta min. Rapackiego w Zjednoczonej Republice Arabskiej (25 XI—3 XII).

GRUDZIEŃ W KRAJU

100-tysięczny ciągnik z Ursusa (1).

Wizyta wicepremiera Belgii P. Spaaka (6—10).

300-tysięczny motocykl Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku (14).

Wizyta wicekanclerza Austrii B. Pittnermanna (14—15).

Śmierć Gustawa Morcinka, znakomitego pisarza, autora licznych książek, zwłaszcza o tematyce śląskiej (20).

Plan i budżet na 1964 r. uchwalone przez Sejm; przedłużenie kadencji rad narodowych z 3 do 4 lat (20—22).

Oddanie do użytku nowej fabryki łożysk tocznych w Kielcach (23).

Śmierć Marcjanny Fornalskiej, weterana ruchu rewolucyjnego (25).

Przekazanie do użytku polskiego odcinka rurociągu „Przyjaźń” (28).

ZA GRANICĄ

Nowy rząd włoski (chadecja, socjaldemokracja, republikanie, socjaliści) z premierem Aldo Moro na czele (4).

Kenia jako 35 państwo w Afryce uzyskała niepodległość (12).

Zanzibar i Kenia — dwa nowe państwa afrykańskie — członkami ONZ (16).

Porozumienie między NRD a senatem Berlina zachodniego w sprawie przepustek dla mieszkańców Berlina zachodniego na określony czas (17).

Większość osobistych bilansów na koniec odchodzącego roku nie wygląda zadowalająco. A tyle sobie obiecywaliśmy po Noworocznym Niemowlęciu 1963! Przyrzekaliśmy: lepiej pracować, weselej się bawić, zdrowiej odpoczywać, więcej czytać, chodzić do kina, do teatru. Dziś widać, że z pięknych postanowień nie wiele udało się zrealizować.

Co zrobić, by w Nowym Roku 1964 nie powtórzyły się stare błędy? Nie te zasadnicze — można je popełnić tylko raz — ale drobne, codzienne i przez to bardzo nużące?

NASZA RADA: powziąć postanowienia KONKRETNE, tj. takie, które odnoszą się do znanych sytuacji osobistych — postanowienia ŁATWE do wykonania. Podzielić się nimi z domownikami, poprosić, by również oni pomogli w ich realizacji. A zatem w 1964 roku:

1. Nie będę zapominać, co mam do załatwienia.

W tym celu kupię notes, w którym dzień naprzód zapiszę, co jest do zrobienia w dniu następnym. Tylko sprawy załatwione będą wykreślane, inne będą mnie „straszyc” dopóki ich nie zrealizuję.

2. Zaczę się interesować sprawami zawodowymi swego męża (swojej żony).

Poproszę (ją) by mi je dokładnie wyjaśniła, a potem na bieżąco informowała o wszystkim, co się nadaje do wspólnego rozważania. W ten sposób stworzę dodatkową więź i dodatkowe wspólne zainteresowanie, które wzbogaci moje życie małżeńskie.

3. Nie będę się uczyć wszystkiego po trochu: angielskiego dla zaawansowanych, francuskiego dla początkujących, rosyjskiej konwersacji, robienia sztucznych kwiatów. Za-

Osobisty bilans 1963 roku

W 1964 na pewno się poprawię

miast tego poświęcę więcej czasu na doskonalenie jednej umiejętności, a dopiero potem zacząć zdobywać inną.

4. Nie dopuszczę do uczucia: „wiecznego zmęczenia” i „bycie do urlopu!”

W zależności od obowiązków, wyznaczę sobie godziny odpoczynku i będę ich ściśle przestrzegać. Codziennie zrobię jedną dłuższą przechadzkę (np. z domu do miejsca pracy, lub odwrotnie). Codziennie zjem dużą porcję surówki. Codziennie wygospoДАРuję czas na jakąś przyjemność: pójście do kina, obejrzenie programu w telewizji, rozmowę przy czarnej kawie, przeczytanie ciekawej książki.

5. Nie dam się opętać radiu i telewizji.

Będę słuchać i oglądać tylko te pozycje programu, które mnie naprawdę interesują. Jeżeli zapowiedziana ciekawa audycja okaże się w realizacji, słaba, wyjątkowo odbiornik i zajmę się czymś innym. Będę włączać radio i telewizję tylko wtedy, gdy choć jedna osoba w domu chce odbierać program.

6. Nie będę ograniczać swego kręgu towarzyskiego do „starych przyjaciół”.

Zabawy, „wyjścia” weekendy w gronie wciąż tych samych ludzi stają się coraz nudniejsze. Dlatego wprowadzę do swojego kręgu kilka osób o świeżych zainteresowaniach, odmiennych usposobieniach. Starzy przyjaciele na pewno będą mi wdzięczni.

7. Nie będę marnować dni świątecznych.

Z góry zaplanuję ciekawe spędzenie każdego dnia wol-

nego od pracy. W zależności od pory roku, może to być wycieczka za miasto (wypoczynkowa, lub historyczno-krajoznawcza), zwiedzanie własnego miasta, jego zabytków, nowych dzielnic, muzeów, całodzienna nauka modnego tańca (dla wszystkich domowników), odwiedziny lub przyjęcie gości itp. Grunt, że

pogram każdej niedzieli będzie z góry przemyślany i możliwie bogaty.

8. Nie powtórzę bilansu osobistego z 1963 r.

W tym celu spełnię wszystkie postanowienia, wyrażone pod numerami 1—7.

opracowała (IF)

14 dni na Węgrzech

Dokończenie ze str. 4

miejsce. Jest w niej i kanał dla orkiestry. Przyjeżdżają tu często teatry z Kecskemet i Budapestu. 150 młodych ludzi uczy się tu sztuki muzykowania. Z nich to rekrutuje się miejscowa amatorska orkiestra symfoniczna, dająca koncerty na miejscu i gościnnie w okolicznych wsiach. Kieruje orkiestrą nauczyciel ze szkoły muzycznej w Kecskemet. Ale i warunki wspaniałe. Garderoby, małe salki prób, umywalnie... Na pierwszym piętrze jest też sala o powierzchni 300 metrów kwadratowych. Tu stoi pod kolumnami 30 stolików, jest i podium dla orkiestry. Co sobotę wieczorem taneczny. Na dole bufet. Wina pije się tu dużo, ale awantur nie ma. Jest też kilka salek klubowych ładnie umeblowanych. Jest czytelnia. Odbijają się w nich spotkania z literatami, prawnikami, inżynierami... Członkowie poszczególnych klubów płacą niewielkie składki wysokości 4 forintów miesięcznie, lecz dom stoi otworem dla wszystkich chętnych. W tym roku wybudowano 6 takich domów kultury w okolicy.

Na obiad zaprosił nas do pobliskiej wsi Alpar, przewodniczący izby adwokackiej w Kecskemet dr Zoltan Kovacs,

który ma tu swój wiejski domek. Towarzystwo dość duże — ośmiu mężczyzn. Zaczęło się od 2 kieliszków wódki pedzonej z moreli, potem przeszliśmy do stojącego w ogrodzie domku, gdzie stały dwie beczki wina. Do tego wina zjadaliśmy — jak kaže tradycja — biały chleb i odkrawane nożem płaty wędzonej słoniny wiszącej u sufitu.

Kiedy na Węgrzech zaczyna się jesień, pojawia się na ogół wino lub tzw. szpricer, który w zależności od stosunku wina do wody sodowej, nosi najróżniejsze nazwy: „mały”, „wielki”, „długi krok” lub „mistrz domowy”. Na domowych przyjęciach podaje się też czasem grzane wino z goździkami, cytryną, liściem bobkowym, cukrem, cynamonem a niekiedy i z papryką; ten napój przyrządzają wyłącznie mężczyźni. Ceremoniał gotowania kończy się podpalaniem pary alkoholu i silnym zdmuchnięciem płomienia.

Wracając do Kecskemet, wstępujemy na kawę do miejscowej gospody. Siedzi tam kilku chłopów, a w kąciaku przy muzyce z płyt — tańczą. Przeważnie twista. Ojcowie młodych przyglądają się zabawie. Bardzo miło, bardzo kulturalnie. Aż trudno uwierzyć, że to nie miasto, lecz wieś. Szkoda, że już późno i trzeba wracać do Kecskemet, miłego miasta, kojarzącego się trochę z naszym Kaliszem.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

TELEWIZJA

Poczekajmy...

Ostatnie dni grudnia wcale nie są typowe dla tego, co przez cały rok oglądaliśmy na ekranach naszych telewizorów. Ten oczywisty fakt (wiadomo: święta i krótko potem noc sylwestrowa) skłania do trochę innego spojrzenia na miniony tydzień. Program świąteczno-noworoczny był na pewno dobry. Przypomnę pełen humoru i dobrej zabawy program pt. „Poznajmy się”, przypomnę też kabaret „Miks”, w którym mamy zawsze możliwość obejrzenia najjaśniejszych gwiazd polskiego kabaretu i usłyszeć znakomite teksty, przypomnę wreszcie coraz lepsze programy dla dzieci, będące chyba jedną z trudniejszych dziedzin telewizyjnej działalności. Dla dzieci bowiem — jak ktoś słusznie zauważył — pisać i grać trzeba tak samo, jak dla dorosłych, tylko lepiej.

W niedzielę oglądaliśmy z Poznania udany program „Melodia i piosenka” w wykonaniu stanowczo za mało wykorzystywanej w TV „Piętnastki radiowej” (reżyseria Jerzego Hoffmanna) i kilkoro piosenkarzy. Przy okazji można chyba pod adresem TV zgłosić postulat o większe zainteresowanie się poznańską piosenką. Mam tu na myśli Poznański Kabaret Piosenki, który — pod kierownictwem Andrzeja Napierały — wystąpił niedawno w klubie „Od nowa” z drugim programem pt. „Jesień stulecia”. Fragmenty tego aż się proszą o telewizyjną adaptację.

Teleturnieje mają swoich zażożonych kibiców. Najwięcej emocji dostarcza Wielka Gra, ale i inne turnieje cieszą się sporą popularnością. Niedzielną pt. „Dziś na orbitę” był i zabawny, i pouczający. Szczególnie podobał się pomysł z zadawaniem pytań członkom jury i odgadywaniem — na podstawie odpowiedzi — ich zawodu.

Koniec roku zmusza recenzenta do pewnych ogólnych rozważań. Nasza telewizja robi postępy i chyba jednak poprawia swój program. Dotyczy to zwłaszcza dzienników TV, które redagowane są aktualnie, zwięźle i interesująco. Mimo to redakcja dziennika zwróciła się do widzów z kilkoma pytaniami dotyczącymi pewnych innowacji. To wystawia redakcji celujące świadectwo. Programy teatralne też zrobiły duży krok naprzód. TV nie ogranicza się zresztą do własnych scen teatralnych; transmituje również widowiska z najlepszych polskich teatrów. Przykładem niech tu będzie piątkowy znakomicie przygotowany spektakl A. Czechowa „Platonow”, transmitowany z warszawskiego Teatru Dramatycznego. Gustaw Holoubek w roli tytułowej stworzył kreację, którą pamiętać będziemy długo.

Niestety, publicystyka ciągle jeszcze jest słaba, co znajduje swój wyraz w przewadze nudnych (niemal z kartki czytanych) rozmów. Niemal wyjątkiem była piątkowa audycja, przygotowana przez K. Lubelczyka pt. „Ostatni dzień niewoli” (prowadził E. Pach). Cztery osoby stworzyły przed kamerami prawdziwy i wstrząsający obraz tego ostatniego dnia pełnego tragedii i nadziei, strachu i radosnego oczekiwania. Czyżby „Ostatni dzień niewoli” był zapowiedzią zmian w publicystyce TV? Poczekamy i zobaczymy, co nam przyniesie rok 1964. Życzę Wam, żeby był on jak najlepszy.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Kalendarz radzimy
wyciąć i nakleić na tekturę
Dziękujemy — przepraszamy

1964

LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
1 S Haliny 2 C Marii 3 P Anatola 4 S Innocent. 5 N Antoniego 6 P Lucji 7 W Cyryla 8 S Elżbiety 9 C Weroniki 10 P Filipa 11 S Ogi 12 N Jana 13 P Eugeniusza 14 W Bonawent. 15 S Włodzim. 16 C Marii 17 P Aleksiego 18 S Szymona 19 N Wincent. 20 P Czesława 21 W Andrzeja 22 S Sw. Odr. 23 C Apolinara 24 P Krystyny 25 S Jakuba 26 N Anny 27 P Natalii 28 W Wiktora 29 S Marty 30 C Julity 31 P Ignacego	1 S Piotra 2 N Alfonsa 3 P Nikodema 4 W Dominiki 5 S Marii 6 C Jakuba 7 P Kajetana 8 S Emiliana 9 N Juliana 10 P Wawrzyńca 11 W Zuzanny 12 S Klary 13 C Hipolita 14 P Euzebiusza 15 S Marii 16 N Jeachima 17 P Jacka 18 W Heleny 19 S Konstancji 20 N Filipiny 21 P Aleksan. 22 W Maurycego 23 S Konstant. 24 C Teodora 25 P Aurelii 26 S Justyny 27 N Damiana 28 P Augustyna 29 S Jana 30 N Szczęsnego 31 P Rajmunda	1 W Bronisławy 2 S Stefana 3 C Eufemii 4 P Rozalii 5 S Doroty 6 N Eugeniusza 7 P Melchiora 8 W Marii 9 S Sergiusza 10 C Łukasza 11 P Teodory 12 S Marii 13 N Eugenii 14 P Cypriana 15 W Albina 16 S Justyny 17 C Franciszka 18 P Józefa 19 S Konstancji 20 N Filipiny 21 P Aleksan. 22 W Maurycego 23 S Konstant. 24 C Teodora 25 P Aurelii 26 S Justyny 27 N Damiana 28 P Marka 29 W Michała 30 S Zofii	1 C Jana 2 P Teofila 3 S Gerarda 4 N Franciszka 5 P Apolinar. 6 W Romana 7 S Juli 8 C Brygidy 9 P Dionizego 10 S Pauliny 11 N Emiliana 12 P Maksyma 13 W Mikołaja 14 S Kaliksta 15 C Jadwigi 16 P Ambrożego 17 S Lucyny 18 N Juliana 19 P Pelagii 20 W Ireneusza 21 S Hilarego 22 C Korduli 23 P Romana 24 S Marcina 25 N Bonifacego 26 P Lucjana 27 W Wincent. 28 S Szymona 29 C Teodora 30 P Edmunda 31 S Augusta	1 N Wszyst. Sw. 2 P Dzień Zad. 3 W Sylwii 4 S Karola 5 C Elżbiety 6 P Feliksa 7 S R. Rew. P. 8 N Wiktora 9 P Ursyna 10 W Leona 11 S Marcelego 12 C Witolda 13 P Stanisława 14 S Wawrzyńca 15 N Gertrudy 16 P Marka 17 W Grzegorza 18 S Tomasza 19 C Felicjana 20 P Feliksa 21 S Janusza 22 N Marka 23 P Felicyty 24 W Jana 25 S Erazma 26 C Leonarda 27 P Waleriana 28 S Grzegorza 29 N Saturnina 30 P Andrzeja	1 W Mariana 2 S Pauliny 3 C Franciszka 4 P Bernarda 5 S Krystyny 6 N Emiliana 7 P Marcina 8 W Marii 9 S Leokadii 10 C Marii 11 P Daniela 12 S Aleksandra 13 N Otylii 14 P Alfreda 15 W Celiny 16 S Euzebiusza 17 C Łazarza 18 P Gracjana 19 S Tymot. 20 N Teofila 21 P Jana 22 W Honoraty 23 S Wiktorii 24 C Ad. i Ewy 25 P Boże Nar. 26 S Szczepana 27 N Cezarego 28 P Antoniego 29 W Dominika 30 S Eugeniusza 31 C Sylwestra

STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
1 S Mieczysława 2 C Makarego 3 P Genowefy 4 S Eugeniusza 5 N Edwarda 6 P Andrzeja 7 W Lucjana 8 S Seweryna 9 C Juliana 10 P Jana 11 S Feliksa 12 N Arkadiusza 13 P Weroniki 14 W Hilarego 15 S Pawła 16 C Marcelego 17 P Antoniego 18 S Piotra 19 N Henryka 20 P Fabiana 21 W Agnieszki 22 S Wincentego 23 C Marii 24 P Tymoteusza 25 S Pawła 26 N Pauli 27 P Jana 28 W Agustyna 29 S Franciszka 30 C Martyny 31 P Ludwika	1 S Ignacego 2 N Marii 3 P Błażeja 4 W Andrzeja 5 S Agaty 6 C Doroty 7 P Romualda 8 S Jana 9 N Cyryla 10 P Jana 11 W Olgierda 12 S Juliana 13 C Katarzyny 14 P Walentego 15 S Faustyna 16 N Juliana 17 P Franciszka 18 W Symedna 19 S Konrada 20 C Leona 21 P Feliksa 22 S Piotra 23 N Damiana 24 P Macieja 25 W Cezarego 26 S Aleksandra 27 C Teofila 28 P Romana 29 S Makarego	1 N Albina 2 P Heleny 3 W Kunegundy 4 S Kazimierza 5 C Teofila 6 P Wiktora 7 S Tomasza 8 N Dz. Kobiet 9 P Franciszki 10 W Makarego 11 S Konstant. 12 C Grzegorza 13 P Krystyny 14 S Matyldy 15 N Longina 16 P Hilarego 17 W Zbigniewa 18 S Edwarda 19 C Józefa 20 P Eufemii 21 S Benedykta 22 N Oktawiana 23 P Pelagii 24 W Gabriela 25 S Marii 26 C Emanuela 27 P Lidii 28 S Jana 29 N Wielkanoc 30 P Wielkanoc 31 W Kornelii	1 S Hugona 2 C Franciszka 3 P Ryszarda 4 S Izidora 5 N Wincentego 6 P Celestyna 7 W Rufina 8 S Dionizego 9 C Marii 10 P Michała 11 S Leona 12 N Juliusza 13 P Przemysł. 14 W Waleriana 15 S Soby 16 C Urbana 17 P Roberta 18 S Bogumili 19 N Leona 20 P Teodora 21 W Anzelm 22 S Oktawiana 23 C Pelagii 24 P Fidelisa 25 S Marka 26 N Marcelina 27 P Teofila 28 W Pawła 29 P Piotra 30 S Feliksa 31 N Anieli	1 P Sw. Pracy 2 S Zygmunta 3 N Marii 4 P Moniki 5 W Ireny 6 S Jana 7 C Ludmiły 8 P Stanisława 9 S Dzień Zw. 10 N Izidora 11 P Franciszka 12 W Pankracego 13 S Serwacego 14 C Bonifacego 15 P Zofii 16 S Andrzeja 17 N Ziel. Sw. 18 P Feliksa 19 W Piotra 20 S Bernarda 21 C Wiktora 22 P Julii 23 S Michała 24 N Zuzanny 25 P Urbana 26 W Filipa 27 S Jana 28 C Boże Ciało 29 P Magdaleny 30 S Feliksa 31 N Anieli	1 P Jakuba 2 W Marcelego 3 S Klotyldy 4 C Franciszka 5 P Bonifacego 6 S Norberta 7 N Roberta 8 P Medarda 9 W Felicjana 10 S Małgorzaty 11 C Barnaby 12 P Onufrego 13 S Antoniego 14 N Bazylego 15 P Jolanty 16 W Zenona 17 S Adolfa 18 C Marka 19 P Gerwazego 20 S Florentyny 21 N Alojzego 22 P Pauliny 23 W Wandy 24 S Jana Chrz. 25 C Wilhelma 26 P Jana 27 S Władysł. 28 N Ireneusza 29 P Piotra 30 W Lucyny

wszyscy czytają

WIELKOPOLSKI

„GŁOS WIELKOPOLSKI”. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8-17; redaktor naczelny 657-76; sekretarz redakcji: 641-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział listów 659-39; redakcja nocna 436-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21. Prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł, przyjmują: listonosze, urzędy pocztowe i „Ruch”. W razie przerwania prenumeraty, nie można jej później odnawiać.

Dalszy wzrost wymiany towarów między Polską i ZSRR

WARSZAWA (PAP). 28 bm. w godzinach popołudniowych minister handlu zagranicznego — Witold Trzaskowski — przeprowadził rozmowę z ministrem handlu zagranicznego ZSRR — Nikołajem Patoliczewem.

Tego samego dnia podpisany został protokół o wymianie towarowej między Polską a Związkiem Radzieckim na 1964 rok.

Protokół zakłada dalszy poważny wzrost obrotów między obu krajami, które przekroczą w przyszłym roku 5,2 mld. zł dewizowych i osiągną poziom założony wieloletnią umową na ostatni rok (tj. 1965) jej trwania.

Związek Radziecki będzie dostarczał w przyszłym roku do Polski kompletne obiekty przemysłowe i urządzenia, np. urządzenia dla kopalni miedzi w Głogowie i dla walcowni aluminium i stopów w Kętach. Maszyny i urządzenia dla rozbudowywania się obiektów

Huty im. Lenina i Huty „Warszawa”, kombinatu turkowskiego, kombinatu petrochemicznego w Płocku.

Z ZSRR otrzymamy także ciężkie unikalne obrabiarki o wysokiej dokładności obróbki, urządzenia energetyczne, kopalniane, naftowo-wiertnicze, aparaturę do poszukiwań geofizycznych, urządzenia dźwigo-wo-transportowe, urządzenia dla przemysłu spożywczego, łożyska, ciągniki gąsienicowe dla potrzeb rolnictwa, leśnictwa i budownictwa, różne typy samochodów ciężarowych i osobowych.

Ponadto ZSRR będzie w dalszym ciągu największym naszym dostawcą surowców. Dotyczy to przede wszystkim wę-

gla koksującego, ropy i produktów naftowych, rudy żelaznej i manganowej, żelazostopów, wyrobów walcowanych, metali kolorowych i półfabrykatów oraz bawełny. Otrzymamy także różne chemikalia i surowce dla przemysłu chemicznego oraz drewno użytkowe.

W przyszłym roku kontynuowane będą ze Związku Radzieckiego dostawy zboża i innych artykułów rolno-spożywczych oraz artykułów konsumpcyjno - przemysłowych.

Polska dostarczać będzie do Związku Radzieckiego statki pełnomorskie, tabor kolejowy, kompletne obiekty przemysłowe, jak: cukrownie, olejownie, drożdżownie, zakłady płyt pilśniowych. Nasz eksport do Kraju Rad obejmuje także ciężkie obrabiarki kolejowe, karuzelówki, transformatory, pompy próżniowe i głębinowe, armaturę przemysłową, aparaturę kontrolno-pomiarową, różne urządzenia dla przemysłu spożywczego i lekkiego.

Z towarów nieinwestycyjnych Polska dostarczać będzie do ZSRR — węgiel, cynk, sod, kalcynowaną, farmaceutyki oraz różne chemikalia.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 11324g

Kupno

Kupię samochód „Warszawa” w bardzo dobrym stanie wzgl. „Moskwicz 407” oraz taksometr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12549g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacy, Wrocławska 25. 10294g

Samochód „Moskwicz” 407 mało używany — sprzedam. Drezdenko — telefon 232, od godz. 16. 27612p

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 10700g

Futro meskie barany (wzrost 165 cm), bardzo dobre, sprzedam. Stanisława 13a. 12442g

Pianina zagraniczne, nowoczesne, w idealnym stanie sprzedam. 11.000 zł. Kozia 26 m. 1. 12443g

Futro nutrie nowe niepiłowane sprzedam. Szamarskiego 12 m. 3. 12541g

Sprzedam młodą krowę z cielakiem i akordeon 32-basowy. Krzyżowicki, ul. Wichrowa 5. 12350g

BRANŻOWY SKLEP BAWELNY
SORENTO
POZNAŃ
UL. GŁOGOWSKA 18

PLANET, EKOPIANY, KRETONY, SATYNY, KECZNIKI, FŁOTNA, OBRUSY, INLETY, TKANINY, WELNOPODOBNE

WIELKI WYBÓR TKANIN

Fachowa obsługa

Życzymy pomyślności w NOWYM ROKU 1964

K8852

Tradycyjny Bal Wioślarski

POZNAŃSKIEGO TOWARZYSTWA WIOŚLARZY „TRYTON”

odbędzie się

w sobotę, dnia 4 stycznia 1964 roku

w salach Kawiarni „W-Z” w Poznaniu

Rezerwowanie stolików u kierownika lokalu „W-Z”

12407g

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁAD REMONTOWY ENERGETYKI POZNAŃ, W POZNANIU, ulica Nowowiejskiego 11 zatrudni od 1 stycznia 1964 r. podanych niżej pracowników:

- MGR INŻYNIER lub INŻYNIER BUDOWNICTWA na stanowisko zastępcy kierownika w Wytwórni Prefabrykatów Żel-Bet. w Pile, ul. Walki Młodych;
- MISTRZA lub TECHNIKA z praktyką w budownictwie na stanowisko kierownika budowy w Pile;
- ELEKTROMONTERÓW;
- MURARZY;
- CIEŚLI;
- ŚLUSARZY;
- SPAWACZY, na terenie Pily;
- MONTERÓW KOTŁOWYCH, TURBINOWYCH również z uprawnieniami wyższych stopni;
- BLACHARZY;
- IZOLERÓW do pracy w terenie.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, pokój 117, IV piętro. K8846

Praca

Ogrodnik pomocnik, samotny — samodzielny potrzebny. Bukalski, Poznań, Czerwonej Armii 28. 12365g

Potrzebna do dziecka na 7 godzin dziennie inteligentna, odpowiedzialna osoba. Rutkowskiego 43a m. 6. 12343g

Pomoc domowa potrzebna zaraz z noclegiem. Dąbrowskiego 44 m. 8. 12462g

Uczeń potrzebny — Stolarnia, Foznań, Garbary 28. 12389g

Rzeźbiarz i stolarz potrzebni (do trumien). Poznań, Zielona 5, przy Placu Bernardyńskim. 12389g

PEDICURE

pielęgnację chorych nóg

WYKONUJĄ:

- ☆ ZAKŁAD KOSMETYCZNY Nr 89 — Plac Wolności nr 2 — od godziny 8—21
- ☆ ZAKŁAD KOSMETYCZNY Nr 90 — ulica Zwierzyniecka nr 12 — od godziny 8—21
- ☆ ZAKŁAD FRYZJERSKI Nr 2 — ulica 27 Grudnia nr 12 — od godziny 7—22

SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO-KOSMETYCZNA w Poznaniu

K8806

Pomoc domową z referencjami do trzech osób przyjmę. Tel. 628-16. 12496g

Pomoc do dziecka na dobrych warunkach potrzebna. Garbary 5 m. 3. 12485g

Przyjmę zaraz doświadczoną, pilną ślusarkę. Zakład Mechaniczno-Słusarski, Gwardii Ludowej 10. 12450g

Dochodząca pomoc domowa potrzebna. Dworakowa 14 m. 4, przy Al. Wielkopolskiej, po godz. 17. 12469g

Gospośia dochodząca potrzebna zaraz — z dobrym gotowaniem. Może być emerytka. Poznań, Zaczysze 10, od godz. 15. 12409g

Pomoc domowa dochodząca z gotowaniem potrzebna. Plac Wielkopolski 10 m. 7, wejście A. 12410g

Ucznia w zawodzie galvanizatorskim — ukończone 16 lat — przyjmę. Chromownicza Techniczna, Poznań, Dąbrowskiego 79. 12507g

Potrzebna pomoc domowa albo gospośia. Może być z prowincji. Ratajczaka 40 m. 5. 12475g

LoKale

Samotny poszukuje pokoju z telefonem, w śródmieściu na 1 rok. Cena do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12214g.

Student pracujący pilnie poszukuje niekierującego pokoju (przy tramwaju). Dobrze zapłaci. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12438g.

Poszukuję pokoju niekierującego na okres jednego roku. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12533g.

Przyjmę panów na pokój, sarski, Gwardii Ludowej 40 m. 11. 12532g

2 pokoje, kuchnia z wygodami lub pokój, kuchnia w Częstochowie — zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu. Zgłoszenia: tel. 632-81. 12502g

Nieruchomości

Sprzedam tanio dom jednopiętrowy w Poznaniu, wolne: pokój, kuchnia, ogród. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12531g.

Zguby

Znaleziono w dniu 24 grudnia pewną sumę pieniędzy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12447g.

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Augustyn Walich, Poznań, Szamarskiego 11. 12555g

Rozne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 12075g

Podania i wnioski, stenografia, maszynopisanie: Biuro mgr R. Krynicka, tel. 92-23, Św. Józefa 5. 12471g

Wypożyczam suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, fraki, stroje maskowe. Długa 9. 12318g

Dziś Sylwestra!

KAWIARNIE

ZAPRASZAMY NA

KIERMASZOWA SPRZEDAŻ TRADYCYJNYCH PACZKÓW SYLWESTROWYCH

W KAWIARNIACH: BAJCE, RADOSNEJ, PERELCE, CRISTALU, REGIONALNEJ i MALEŃKIEJ

Sprzedaj paczków w dniu dzisiejszym prowadzą również pozostałe kawiarnie. K8843

Przetargi

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W GNIEZNE, ogłasza PRZETARG OGRANICZONY w dniu 21 stycznia 1964 r., o godzinie 9, w siedzibie Spółdzielni Mleczarskiej Gniezno na CIĄGNIK MARKI „ZETOR T-25”.

Cena wywoławcza 16.000 złotych. W przetargu mogą brać udział tylko osoby, które złożą najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Spółdzielni wadium 10 proc. ceny wywoławczej.

Ogledzin ciągnika można dokonać w przeddzień przetargu w Spółdzielni Mleczarskiej, Gniezno, ulica Chudoby 16, w godz. od 8—14. K8833

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI, W POZNANIU, ogłaszają PRZETARG na dostawę:

4.200 mb uszczelki lateksowej z pluszem wg rys. 5B 150204-1-0 nasycanej melafobenem WC odpornej w klimacie tropikalnym irackim.

Termin dostawy sukcesywnie od stycznia do czerwca 1964 roku miesięcznie po 700 mb.

Oferty w zalakowanych kopertach na dostawę mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w gmachu dyrekcji — Dział Zaopatrzenia, pokój 114.

Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia HCP — Poznań, ul. Dzierżyńskiego nr 223, pokój 121, I piętro.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi następnego dnia po zakończeniu składania ofert o godzinie 10, w gmachu dyrekcji, pokój nr 114. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K8858

Władysława Piątek

Z DOMU SZYMCAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 stycznia 1964 r., o godzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA

Poznań, ulica Jeżycka 41.

Kazimierz Witkowski

opatrzony Sakramentami św., zmarł po ciężkich cierpieniach, dnia 28 grudnia 1963 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O tym zawiadamiają ŻONA I RODZINA

12506g

Dnia 29 grudnia 1963 r. zmarł po ciężkiej chorobie nasz długoletni pracownik

Kazimierz Parobkiewicz

W Zmarłym stracił sumiennego i wzorowego pracownika oraz kolegę.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy CENTRALNOGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH, OKRĘGOWY ODDZIAŁ W POZNANIU

K8880

Franciszek Szafranski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie, o czym zawiadamiają

w głębokim smutku pogrążone DZIECI Z RODZINA

Poznań, Matejki 46. 12512g

Bronisław Mioduszewski

MISTRZ STOLARSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 stycznia 1964 roku, o godz. 14 z domu żałoby w Miłosławiu.

O bolesnej stracie zawiadamia RODZINA

Miłosław, ulica Wiewiórowskiego 1, Poznań, Bydgoszcz, Gorzyce, Zerków. 12491g

Maria Ronowska

z domu KAROLCZAK

moja ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 stycznia 1964 r., o godzinie 9, z kaplicy Matki Boskiej Bolesnej na Cmentarzu Grzebalnym w Lesznie.

O tym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CORKA, ZIECIOWIE, WNUKI I PRAWNUKI

Leszno, ul. Świeciechowska 26.

Walenty Osiński

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążone ŻONA, DZIECI I RODZINA

12546g

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kłopot: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (z-ca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: 611-21 łączący wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8—17; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. P-8

GRUDZIEŃ 31 włroek STYCZEŃ 1 środa	Sylwestra Śłońce: 8.04—15.37 Mieczysława Śłońce: 8.05—15.48
---	--

TEATRY

WTOREK
OPERA — g. 19 — „Zemsta Nie-
topera”; OPERETKA — g. 19 —
„Serwus Piotrus”; POLSKI — g.
19 — „Mały idealny”; NOWY —
g. 19 — „Pokusy”; MARCINEK —
g. 16.30 — „Tygrysy i piraci”.

ŚRODA
OPERA — g. 19 — „Cyryl i Se-
weryn”; OPERETKA — g. 19 —
„Wielki człowiek do małych inter-
esów”; MARCINEK — g. 16.30 —
„Białokłosa hajka”.

KINA

WTOREK I ŚRODA
APOLLO — g. 10, 12.30 — „Pe-
chowice na preri” (USA, 12 l.);
g. 15.30 — „Przygoda noworocz-
na” (pol., 12 l.); g. 18, 21.30 —
„Sylwestrowy wieczór filmowo-
rozrywkowy”; ŚRODA — g. 10, 12.30
— „Pechowice na preri” (USA,
12 l.); g. 15.30, 18, 20.15 — „Przy-
goda noworoczna” (pol., 12 l.);
BALTYK — g. 10, 13, 16 — „Kli-
maty” (franc., 18 l.); g. 19.30, 23
— Sylwestrowy wieczór filmowo-
rozrywkowy z filmem „Julio, je-
steś czarującym” (franc.-aust., 18
l.); g. 13, 16, 19 — „Klimaty”
(franc., 18 l.); CZERNASTKA —
g. 10, 12.30, 15.30 — „Trzy światy
Guliwera” (ang.-ameryk., 12 l.);
g. 18, 20.15 — „Kapral w maci”
(franc., 16 l.); GONG — g. 10, 12 —
„Jazz, jazz, jazz” (ang., 14 l.); g.
16, 18, 20 — „Czarny monok” (fr.,
16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30
— „Ballada huzarska” (radz., 12
l.); ŚRODA — g. 11.15 — „Bajki”;
g. 15, 17, 19.30 — „Ballada huzar-
ska” (radz., 12 l.); GWIAZDA —
g. 10.30 — „Dziecięce marzenia”
(radz., 7 l.); g. 13 — „Hasek i
jego śwętek” (radz., 14 l.); g.
15.30, 18, 20.15 — „Stokrotka” (fr.,
18 l.); ŚRODA — g. 11, 12, 13 —
„Bajki”; g. 14 — „Dwa baranki”
(CSRS, 7 l.); g. 15.30, 18, 20.15 —
„Stokrotka” (franc., 18 l.); HUT-
NIK — g. 16.45, 19 — „Przygody
Hucka” (USA, 12 l.); ŚRODA — g.
15, 17 — „Przygody Hucka” (USA,
12 l.); g. 19 — „Kawaler króla je-
gomości” (jugosłow., 16 l.); KOS-
MOS — g. 17 — „Cale złoto świa-
ta” (franc., 14 l.); MALTA — g.
15.45 — „Złodziej z Bagdadu” (an-
gielski, 12 l.); g. 18, 20.15 — „Alba
Regia” (weg., 16 l.); ŚRODA — g.
13.30 — „Złodziej z Bagdadu” (an-
gielski, 12 l.); g. 15.45, 18, 20.15 —
„Alba Regia” (ang., 16 l.); OLIM-
PIA — g. 19.30, 21 — „Les Girls”
(USA, 16 l.); g. 19.30, 21 — „Prze-
minie z wiatrem” (USA, 14 lat);
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Drugi
akt” (NRD, 12 l.); KINO PAŁA-
COWE — g. 10, 12.30 — „Pietna-
stoletni kapitan” (radz., 12 l.); g.
15, 17.30, 20 — „Tama na Pacyfiku”
(włoski, 18 l.); RIALTO — g.
10.30, 18 — I i II część; g. 13,
15.30, 22 — „Taksówka do Tobruku”
(franc., 14 l.); SCALA — g. 16,
18.15, 20.30 — „Pamiętnik pani
Hanki” (pol., 16 l.); TECEA — g.
16 — „Na psa urok” (USA, 9 lat);
godz. 18, 20 — „Biedni bogacze”
(weg., 18 l.); WARTA — g. 10, 12.15
— „Pioniera wyspa” (radz., 10 l.);
g. 15, 17.30, 20 — „Viridiana” (his-
zpański, 18 l.); ŚRODA — g. 15,
17.30, 20 — „Viridiana” (hiszp., 18
l.); WILDA — g. 11, 15.30, 20 —
„Przeminie z wiatrem” (USA,
14 l.); WRZOS (Mosina) — nie-
czynne; ŚRODA — g. 13.30, 19.30 —
„Biały kanion” (USA, 14 l.); g. 17
— „Igraszki miłosne” (franc., 18
l.); WRZOS (Mosina) — g. 18 —
„Przystanek komisarjat” (weg., 14
l.); ŚRODA — g. 15, 17, 19.15 —
„Przystanek komisarjat” (weg.,
14 l.).

RADIO
WTOREK
WARSZAWA I: 7.45 — Dla
dzieci; 8.45 — Przebieg tyg.; 8.50
— „Z mojej teczki”; 9 — Graja
orkiestry rozrywk.; 9.30 — „Echa
Paryża”; 9.40 — Dla przedszkoli;
10 — Utwory Józefa Haydna; 11 —
„Szczęście rodzinne” — fragment
pow. F. Wigdorowej; 11.20 — U-
twory rozrywkowe kompozytorów
radz.; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice
a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy
kwadrans”; 12.30 — „Radiowy
przegląd mleczarski”; 12.45 — „Na
swoją nutę”; 13 — Impresje
karnawałowe; 14.15 — „Radiostac-
ja harcerska”; 14.30 — Orkiestra
rozr.; 15.10 — Muzyka rozrywk.;
15.30 — Z życia ZSRR; 16 — Kwa-
drans piosenek; 16.15 — Utwory
skrzypcowe dawnych mistrzów;
16.35 — Program nowego słucha-
cza; 17.05 — Wspomnienia starego
Zeimana; 17.25 — „Wyspa Ocala-
nia”, odc. 1 powieści Odojewskie-
go; 17.45 — „Pięć minut o wycho-
waniu”; 17.50 — Publicystyka mę-
dzynarodowa; 19 — Muzyka; 19.45
— Muzyka symfoniczna; 20 — Prze-
mówienie noworoczne A. Zawadz-
kiego; 20.27 — Sport; 20.30 — Ja-
na Webera i Bronisława Wier-
nika obsejse muz.; 20.45 — Muzy-
ka tan.; 21.30 — Satyryczno-roz-
rywkowy program sylwestrowy:
a) Radio-Kabaret, b) Szopka Syl-
westrowa, c) Radio-Variete; 23.55
— Toast Noworoczny; 0.05 — Do-
datek nadzwyczajny „Podwieczor-
nek przy mikrofonie”.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20.
POZNAŃ: 7.50 — Muzyka; 8.10
— Przebieg tygodnia; 8.15 — Kurs
nauki jez. ang.; 8.35 — Przegląd
prasy literackiej; 8.45 — Tańce

Mimo trudności — plan z nadwyżką

Budowlani oddali dodatkowo 318 izb mieszkalnych

Rok 1963, z uwagi na długotrwałą zimę, przysporzył bu-
dowlanym sporo kłopotów, zwłaszcza w I kwartale,
w którym przedsiębiorstwa nie zdołały wykonać zaplano-
wanych zadań.

Zwiększenie wydajności pracy, poprawa organizacji i
szereg innych czynników przyczyniły się jednak do tego,
że w następnych miesiącach roczny plan rzeczowy przed-
siębiorstw budowlanych podległych Poznańskiemu Zjed-
noczeniu Budownictwa wykonano.

Wyniki minionego okresu
oraz plan i zadania budowlanych na rok 1964 omówiono
wczoraj na konferencji zwoła-
nej przez PZB. W konferen-
cji uczestniczyli: kierownik
Wydziału Ekonomicznego KW
PZPR, H. Stach, zast. kier-
tegoż Wydziału d/s budownictwa
A. Kowalski, przew. Pre-
zydium RN m. Poznania, J.
Kusiak sekretarz Zarządu
Okregu Związku Zawodowe-
go Pracowników Budownictwa
i Przemysłu Materiałów
Budowlanych, A. Siersulski
oraz przedstawiciele poszcze-
gólnych przedsiębiorstw i
przodujący pracownicy.

Z wynikami osiągniętymi w
1963 r. zabrał zebrań dyrektor
PZB, W. Szmaus. Jak wynika
z tej wypowiedzi plan izb mieszkalnych zakła-
dał oddanie do użytku w Po-
znaniu oraz w województwach:
poznajskim i zielono-
górskim 10 106 izb (w tym
dla Poznania 5585). Do 21 gru-
dnia ukończono 10 424 izby z
tego dla naszego miasta 5583.

Najlepiej spisywały się zalogi:
Poznańskiego Przedsiębior-
stwa Budowlanego nr 2, które
wykonało plan izbowy miesz-
kań w 107,1 proc. oraz Kali-
skiego Przedsiębiorstwa Bu-
dowlanego — (102 proc.).
Również wykonano roczny
plan budownictwa szkolnego.
Do najbardziej ofiarnych
pracowników budowlanych,
którzy w omawianym okresie
wtrzyli się w pracę należą:
W. Wróblewski — betoniarz
i H. Waleczak — brygadzi-
sta.

symf.; 9 — Koncert dnia; 9.50 —
Publicystyka międzynarodowa; 10
— „Wesele Prometeusza” — zra-
diofonizowane opowiadanie Wła-
dysława Orkana; 10.30 — Muzyka;
11 — Koncert muz. operowej; 11.40
— Problem tygodnia; 12.50 — „My
i nasze dzieci”; 14.45 — Dla dzieci;
15 — Utwory inspirowane jazzem;
15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Fel. B.
Koguta; 16.35 — Charleston —
twist — bossa nova; 17.12 — „Sym-
phonion” — audycja satyryczno-
humorystyczna; 18.40 — Przed ka-
merami TV Poznań i mikrofono-
mi Rozg. Poznańskiej i sekr. KW
PZPR Jan Szydłak; 18.50 — Mówi
Technika — „...nie dla panów” —
felieton J. Jędrzejki; 19.30 —
Kalejdoskop kulturalny; 20 —
Przemówienie noworoczne A. Za-
wadzkiego; 20.27 — Sport; 20.30 —
Słuchowisko rewiowe „Bal sylwe-
strowy”; 21.30 — Sylwestrowa re-
wia orkiestri i zespołów tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 20.

ŚRODA
WARSZAWA I: 7.15 — Muzyka;
8.05 — Jerzy Fryderyk Haendel;
8.20 — Dla miłośników muzyki po-
пулярnej i rozr.; 9.05 — Audycja
młodzieżowa; 9.30 — Koncert so-
listów pol. i radz.; 10 — Dla dzie-
ci; 10.20 — Melodie orientalne; 10.40
— Koncert żywych; 11.40 — „U nas
i gdzie indziej”; 12.30 — Miniatury
muz.; 12.40 — Aud. literacka;
13 — Organy elektroniczne, harfa
i harmonijka ustna; 13.30 — Aud.
poetycka; 14 — Koncert „W Świą-
teczne popołudnie”; 14.30 — „Tyl-
ko wale” — montaż z „Kronik”
Bolesława Prusa; 15 — „Plebiscyt
na radiową piosenkę roku 1963”;
16.05 — Felieton red. Pawlikow-
skiego; 16.20 — Klub 60; 17.20 —
„Przeżyjmy to jeszcze raz”; 18 —
„Koncert dnia”; 18.45 — Zespół
Dziwiątka; 19.30 — Śpiewy staro-
polskie; 20.26 — Sport; 20.30 —
„Wędrujący żak”, słuchowisko wg
Hanna Sachsa; 20.46 — W Nowo-
roczny Wieczór; 21.20 — „Wielka
Premiera”; 22 — Koncert żywych
miłośników muz. poważnej — au-
dycja w oprac. Kazimierza Zale-
sińskiego; 23.10 — „Muzyka przed
północą”.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05,
16, 20, 23.
POZNAŃ: 8.05 — Witamy Nowy
Rok; 9.30 — „Przewodniczące fi-
gle”; 10.30 — „Bunt” — opowiada-
nie Samuela Feijoo; 12.10 — Por-
nek symf. muz. polskiej; 13.10 —
„Gdyby wszyscy ludzie”; 13.30 —
„Moskwa z melodią i piosenką słu-
chaczom polskim”; 14 — Szopka
Noworoczna; 14.30 — Melodie i pio-
senki; 15 — Dla dzieci; 15.40 —
Tańce i pieśni ludowe Kuby; 16 —
Koncert chopinowski; 16.30 — „Gra-
jąca szafa” — muzyka dla mło-
dzieży; 17.35 — Jakub Offenbach;
„Zaczarowane skrzypce” — ope-
retka; 18.15 — Nagrania piosenek
radz.; 18.30 — Koncert żywych;
19.30 — Rozgrywka — słuchowisko
wg opowiadania Edith Wharton;
20 — Muzyka tan.; 20.30 — „Na
Nowy Rok — barani skok” — no-
woroczna aud. rozrywkowa; 22 —
Sport; 22.30 — Rewia orkiestri i ze-
spółów tan.

malarz z PPB nr 2, K. Żura-
wicz — mistrz i I. Nowaczyk
— murarz z PPB nr 3, inż.
J. Kujawski i Z. Kowalak —
szklarz z PPB nr 4, A. Bu-
dzyń — brygadzi-
sta murarz
i A. Przybylski — stolarz z
PPBP nr 2 oraz wielu innych.
Dyrektor W. Szmaus pod-
kreślił konieczność zwrócenia
w 1964 roku uwagi na: ob-
niżkę kosztów własnych, dal-

szy rozwój postępu technicz-
nego, wprowadzanie w więk-
szym niż dotychczas stopniu
akordu zryczałtowanego oraz
pracy na dwie zmiany.

O zadaniach czekających
budowlanych w najbliższym
okresie mówił również J. Ku-
siak. W naszym mieście w
1964 r. lub 1965 oddana zo-
stanie do użytku 100-tysięcz-
na izba mieszkalna wybu-
dowana po wojnie. Ponieważ z
każdym rokiem rosnąć będą
zadania, obowiązek budowlan-
nych polegać będzie na doło-
żeniu starań, by jeszcze bar-
dziej zwiększyć wydajność,
podnieść organizację pracy i
dążyć do dalszej obniżki kos-
tów budowy. (an)

Władze Starego Miasta ociemniały żołnierzom

Pięknym akcentem zakończyło Prezydium Dzielnicowej
Rady Narodowej Stare Miasto obchody XX-lecia Lu-
dowego Wojska Polskiego. Przed kilkoma dniami w świet-
licy Prezydium odbyła się uroczystość wręczenia upom-
inków (magnetofonów i radiodiodiorników) ufundowanych
przez Stare Miasto ociemniałym żołnierzom, uczestnikom
walk o wyzwolenie.

— Te skromne upominki —
powiedział przewodniczący
Prezydium DRN, Mieczysław
Tarzyński — są symbolem
uczuć głębokiego szacunku i
miłości, jaką społeczeństwo
otacza swych żołnierzy. Wa-
rze bohaterstwo przyczyniło
się do zwalczania wroga, za-
grazającego unicestwieniem
całego narodu. I za to je-
steśmy Wam wszyscy bez-
granicznie wdzięczni. Jeste-
my Wam też zobowiązani i
za to, że mimo kalectwa je-
ścieście w pełni pożytecznymi
członkami naszego społeczeń-
stwa. Wasza praca przynosi
nie tylko konkretną produk-

cję, powiększając dochód na-
rodowy naszego państwa, ale
jest wzorem dla naszej mło-
dzieży, która od Was może
uczyć się należyte postawy
obywatelskiej i prawdziwego
patriotyzmu.

Uroczystość zamieniła się
w wieczór żołnierskich wspo-
nień. Michał Bielecki — żoł-
nierz i Armii, od 15 lat dzia-
lacz spółdzielczości inwalid-
kiej opowiedział o walkach o
Warszawę, Toruń, Bydgoszcz
i Kołobrzeg, gdzie został ran-
ny i stracił wzrok. A właśnie
z Kołobrzegiem współpracuje
na co dzień DRN — Stare
Miasto. Radni opowiedzieli
więc o wyzwoleniu Kołobrze-
gu, o jego odbudowie i obec-
nym wyglądzie. Prezes Po-
znańskiego Oddziału Związku
Ociemniałych Żołnierzy An-
toni Niewiada, mówił o sto-
sunku do ociemniałych mło-
dzieży poznajskiej. Ze specy-
alnym wzruszeniem wspomi-
niał odwiedzin członków
ZMW, którzy w Dzień Wojs-
ka przyszli do ociemniałych
żołnierzy z kwiatami.

Wieczór stał się niezapom-
nianym przeżyciem dla jego
uczestników oraz wyrazem
właściwie pojętej więzi Pre-
zydium Rady Narodowej ze
zasłużonymi dla kraju mies-
kańcami. (az)

Koncert Sylwestrowy

Tradycyjnym zwyczajem, dzi-
siaj, 31 grudnia 1963 r., o godz.
21, w sali gotyckiej Muzeum
Instrumentów Muzycznych
przy St. Rynku, odbędzie się
Koncert Sylwestrowy muzyki
dawniej.

W koncercie wystąpią: Z.
Brenčówna (klawesyn), T.
Czarnecka (alt), J. Kaliszewska
i M. Kujała (skrzypce), T.
Renz (altówka), K. Rżoska (har-
fa), K. Westfal (sopran) i A.
Zieliński (wiolonczela). (c)

Miasto nieznane Ład pozorny

Kiedyś, gdy Poznań, obejmujący 31 ha terenu —
przecinało wszędy i wzdłuż zaledwie kilkana-
ście ulic, nie było kłopotu z ich nazwami, ba —
nawet z odszukaniem mieszkania sławnego Dar-
mopcha lub mistrza Diugielato. Zнали się wszyscy,
jak przysłówowe „lyse konie”, a każde nawet
dziecko miało w głowie plan miasta. Teraz — kiedy
Poznań obszar swój powiększył tysiącokrotnie, a
ludność sześćdziesięciokrotnie — duża trudność
sprawia odszukanie jakiegś mniej ważnej ulicy. Cóż
się dziwić, jest ich w ogóle 1340! Liczba ta będzie
się ciągle powiększać. Stąd sprawa nazw ulic jest
niesłychanie ważna.

Jaka jest obecnie w tej dziedzinie sytuacja? Po-
zorny ład, ma to do siebie, że zawodzi. Powstało
to stąd, że póki jeszcze miasto nie liczyło 200 ty-
sięcy mieszkańców, władze pilnowały, aby poci-
patronowali ulicom w jednym rejonie (ul. ul. As-
nyka, Mickiewicza, Słowackiego), pisarze w innym
(ul. ul. Kraszewskiego, Sienkiewicza, Reya itd.),
a malarze sąsiadowali z sobą (ul. ul. Grotgiera,
Ślemiradzkiego, Matejki, Wyspiańskiego). Od re-
gionu kraju nazwano ulice na Sołacz, niektóre mia-
sta też dostały swój „przydział” ulic.

Usiłowania w kierunku grupowego uczestnic-
twa nie ustaly. Osiedle Grunwald I „zaszczynio-
tytułami szlacheckimi. Wiejskie nazwy skupiły się
na Winiarach i Winogrodach. Mimo tych wysił-
ków, logiczny ład zaczął pękać.
Częściowo zjawisko to jest usprawiedliwione; na-
leżało zachować nazwy po wchłoniętych przez
miasto wioskach. Dobrze się stało, że 36 tych nazw

Klientów PKO coraz więcej

Na 1000 mieszkańców — 372 książeczki

W tym roku PKO zdobyło sobie znów sporo nowych
klientów. Świadczy o tym liczba nowych książeczek
oszczędnościowych, a także przyrost wkładów oszczęd-
nościowych.

Książeczek PKO przybyło
w tym roku do 20 bm. 154 163
sztuki. Ogółem więc jest ich
915 960. Obecnie na 1000 mie-
szkańców Poznania i woję-
wództwa przypada 372 ksią-
żeczki (w zeszłym roku 309).
Przeciętny zaś wkład oszczęd-
nościowy na jednego miesza-
kańca wynosi 834 zł. (w 1962
r. — 662 zł).

Od stycznia br. do 20 bm.
przyrost wkładów oszczęd-
nościowych wyniósł 425 mln.
zł. (w całym 1962 r. — 354 700
tysięcy zł).

Klientom PKO wypłacono
w tym roku tytułem odsetek
oraz premii pieniężnych, sa-
mochodowych, motocyklo-
wych itp. za blisko 50 mln.
zł — prawie o 14 500 tysięcy
zł. więcej niż w poprzednim
roku.

W okresie od 20 grudnia
62 r. do 20 bm. najwięcej
wkładów oszczędnościowych
zanotowano na książeczkach
onorcentowanych (3 proc.) —
213 300 tys. zł, a następnie
samochodowych — 100 600 tys.
zł. Coraz większą popularność
zdobytwa także książeczki
umiejscowione (od 3 do 5
proc.) na które do 20 bm. zło-
żono już ponad 97 mln. zł.

Od początku roku do 20 bm.
ogółem wpłaty na rachunkach
oszczędnościowych PKO wy-
niosły 2235 mln. zł.

W ostatnim tegorocznym lo-
sowaniu premii, przypadły
one właścicielom następują-
cych książeczek PKO: moto-
rowery:

★
UO 2.834.890 — Gniezno; UO
2.126.81 — Kalisz; i UO 2.834.234
— Poznań. Motocykle: UO 414.322,
UO 440.116, UO 2.328.344, UO
2.328.663, UO 366.668 i UO 366.462
— Poznań oraz UO 460.339 — Od-
ział Pła.

★
Premie turystyczne: UOS 229.287
— dwuosobowa wycieczka do Buł-
garii, UOS 225.062 — 14-to dniowy
pobyt w Krynie, UOS 229.748 —
14-to dniowy pobyt w Ciechocin-
ku i UOS 229.605 — 14-to dniowy
pobyt w Krynie.

Telefony DŁUGOŻYCZKI

● Dyżur w Pogotowiu Ratunko-
wym minął bez wypadków uliko-
nych. Niepokojącym zjawiskiem
jest natomiast wzrastająca liczba
fałszywnie wezwana. Wczoraj dwu-
krotnie wezwano lekarza do wy-
padków tramwajowych, które w
ogóle się nie wydarzyły.
● Ostatnia mżawka i lekki
przymrozek zwiększyły niebezpie-
czeństwo jazdy. Nie wszyscy kie-
rowcy wzięli to pod uwagę. Przy
ul. Przemysłowej samochód „Sy-
rena” zderzył się z „Warszawą”, a
przy ul. Głostrowskiej samochód
dźwignął w powietrze i uderzył w
drzewo. Również na skutek nie-
zachowania środków ostrożności
jazdy przy ul. Wyspiańskiego au-
tobus wypadł na samochód osobowy.
Na szczęście wypadki te nie
pociągnęły za sobą ofiar w lu-
dziach.
● Przy ul. Dzierżyńskiego 69-
letni K. S., w stanie wskazują-
cym na użycie alkoholu, przecho-
dząc jezdnię, wpadł pod tramwaj
linii nr 9. Z obrażeniami głowy
przewieziono go do szpitala. (za)

Ogółem w tym roku samo-
chody od PKO otrzymały 134
osoby tzn. o 34 więcej niż
w roku poprzednim. PKO
przypomina, żeby wziąć
udział w losowaniu samocho-
dów w kwietniu 1964 r. trze-
ba założyć specjalną ksią-
żeczkę (o ile jej się jeszcze
nie posiada) do 31 bm. (an)

Dostojewski na scenie Teatru Nowego



Dużym sukcesem artystycznym
poznajskich teatrów dramaty-
cznych stała się inscenizacja po-
wieści Fiodora Dostojewskiego
pt. „Wieczny małżonek” w ad-
aptacji scenicznej Stanisława Brej-
dygana i scenografii Teresy Po-
nińskiej. Na zdjęciu: wykonawcy
głównych ról spektaklu: Józef
Fryzlewicz (Trusocki) i Henryk
Machalica (Wielczaninow).

Fot. G. Wyszomirska

Spotkanie przy kawie i muzyce

Trwające trzy dni uroczys-
tości z okazji 45-lecia Powsta-
nia Wielkopolskiego zakończy-
ło w minioną niedzielę wieczor-
em w świetlicy Centrali Ryb-
nej spotkanie byłych powstań-
ców, ich rodzin, oraz wdów po
powstańcach — przy kawie.
Wieczór — pozbawiony tym
razem oficjalnych ram — upły-
wał w miłym, rodzinnym na-
stroju. A że była i orkiestra,
powstańcy z animuszem „wal-
czyli” o palmę pierwszeństwa
na parkiecie oraz śpiewali sta-
re, zapomniane już żołnierskie
piosenki. Jeśli zaś ktoś wspo-
minał dawne lata, to ograni-
czał się raczej do bardziej we-
sółych, mniej oficjalnych ane-
gdot i zdarzeń z okresu pow-
stania.

Wśród uczestników spotka-
nia znalazło się wiele znanych
w Poznaniu osóbistości m.
in. prezes Zarządu Okręgu
ZBoWiD — Henryk Mazur,
prof. dr Józef Czekalski, dr
Józef Smoliński i inni. (jm)

nawiguje do przeszłości. Nie można też mieć pre-
tensji do nadania 17 nazw przymiotnikowych od
zlikwidowanych wiosek i 16 od specyfiki położenia
(np. Nad Bogdanką, Pod Stokami). Dobrze też się
stało, że główne arterie oznaczono nazwiskami
wielkich działaczy proletariackich i rewolucyj-
nych.

Ale w nazywaniu ulic popełniono chyba także
sporo błędów. Zdawałoby się np., że ulice: Łano-
wa, Rolna, Polna, Snopowa, Zytinia — będą w je-
dnej okolicy. Gdzie tam! Pierwsze dwie — na Wil-
dzie, trzecia na Jeźcach, czwarta na Winiarach,
a pięta szukać na Słapiu.

Ul. Mieszka I, to przedłużenie Chwaliszewa, a mal-
żonka tego księcia, Dąbrowka, otrzymała „przy-
dział” ulicy na Wildzie (pomiędzy ul. Langiewicza
i Parkiem Partyzantów). Ulica Piastowska biegnie
dawniejszą Droga Debińska, a Sarmacką wepchnię-
to pomiędzy Skwierzyńską i Słubicką na Naramo-
wicach, w której to dzielnicy nie szukajmy ul.
Dartowskiej, Gniewskiej czy Trzebiatowskiej, bo
są pod Kąkizownikami. Nie wiadomo też, co robi
nazwa ulicy Szubińskiej na Świerczewie, dlaczego
pomieszczenie tam nazwy ulicy, pochodzące od miast
z nazwiskami rewolucjonistów. Należało tu pozo-
stać przy pierwszą lub drugą grupę nazw. Teraz naj-
bardziej zorientowany w mieście stary poznaj-
ski gubi się, nie może się obejść bez planu ulic.

Zaprowadzenie rygorystycznego ładu w nazwach
byłoby obecnie niezwykle trudne, bo każda zmia-
na wywołuje nową dezorientację, pociąga za sobą
niezliczone poprawki w różnego rodzaju mapach
i innych dokumentach. Trudno przesyłać, czy nie
będzie trzeba tego problemu kiedyś rozwiązać. Naj-
ważniejsze jest jednak to, by prowadzono obecnie
właściwą politykę w nazywaniu nowych ulic, aby
nie gubiły się w zakamarkach miasta nie tylko
przejazdni, lecz sami poznajscy.

JOZEF HALAGOWSKI